

Nie tylko w budynkach przy ulicy Sobieskiego był
problem z podłączeniem do miejskiego ciepła
str. 4



FOT. MAREK NIENARTOWICZ

● Co oznaczają liczby w pomiarze
ciśnienia? Tych wartości nie
powinny nigdy przekraczać
str. 11

STRONA
ZDROWIA

NOWOŚCI

DZIENNIK TORUŃSKI

Środa
22.10.2025

Nr 246 (16839)
Rok LVIII

www.nowosci.com.pl
Cena 5,00 zł (w tym 8% VAT)

KOMUNIKACJA O NOWY UKŁAD SIECI TRANSPORTU PUBLICZNEGO

Policzą się z nami, pasażerami MZK

Marek Nienartowicz
marek.nienartowicz@polskapress.pl

Firma Trako Projekty Transportowe rozpoczęła badania w Toruniu i okolicy. Ma to być wstęp do wielkich zmian w komunikacji miejskiej i podmiejskiej.

Uwag do funkcjonowania komunikacji miejskiej w Toruniu ciągle jest mnóstwo. Dotyczą częstotliwości kursów tramwajów i autobusów MZK. Także notowanych na wielu liniach spóźnień, zwłaszcza na wytyczonych przez most im. Piłsudskiego. Problem widoczny jest oczywiście przede wszystkim w godzinach porannego i popołudniowego szczytu. Poza nimi zdarzają się odjazdy... przed czasem.

Odpowiedzią na te uwagi pasażerów były zmiany wprowadzone na przełomie września i października. Na niektórych liniach, w wybranych godzinach zaczęły obowiązywać zmniejszone z 45 do 30 minut tzw. interwały. Efektem są częstsze kursy autobusów.

To oczywiście rozwiązuje tylko część problemów. Pozostałe mają zniknąć - według zapewnień prezidenta Torunia Pawła Gulewskiego i jego współpracowników - w efekcie analizy, którą na zlecenie Urzędu Miasta Torunia, wykonuje - po wygranym przetargu - firma Trako Projekty Transportowe z Wrocławia. Koszt tego zadania to około 665 tys. zł.

Pierwszą jego częścią są tzw. badania popytu. To nic innego, jak prowadzone w październiku i listopadzie

analizy tzw. napełnień na liniach autobusowych i tramwajowych.

- To pierwsze tego typu badanie w historii komunikacji miejskiej w Toruniu - mówi Tomasz Szelukowski z firmy Trako Projekty Transportowe. - Zgodnie z planem rozpoczęliśmy je w październiku. Jesteśmy w jego trakcie, mocno zaawansowani. Na wniośki oczywiście jest jeszcze za wcześnie.

Co ważne, analiza prowadzona przez wrocławską firmę obejmuje nie tylko Toruń, ale również jego otoczenie. Dokładnie - tereny 36 samorządów, które tworzą Stowarzyszenie Metropolia Toruńska. Wnioski znajdują się w dokumencie „Docelowy układ sieci publicznego transportu zbiorowego Metropolii Toruńskiej”. ©©

Więcej na str. 4

Kucharz zabójca
przed ogłoszeniem
wyroku wyraził
skrucę
str. 5

W toruńskim
„Tęczowym Lesie”
spoczywa już
ponad 2500
zwierząt str. 7

Poznaliśmy **pierwsze**
filmy festiwalu
EnergaCAMERIMAGE
str. 2

Nr ISSN 0137-9259

Nr indeksu 350370



FOT. NADESANE

Wystarczył miesiąc, zryw ludzkich serc i udało się
uzbierać 12 tys. zł **na zakup schodolazu str. 3**

Ćwiczenia w czasie epidemii to zagłada armii w koszarach

Fala cholery, która od sierpnia przetaczała się przez Pomorze, pod koniec października zaczęła na szczęście opadać. Pomimo tego władze wojskowe zdecydowały, że **wielkie manewry forteczne będą przełożone str. 8**

Wielka Orkiestra
Świątecznej Pomocy
stoi już instrumenty.
Toruńskie sztaby
są w gotowości
str. 4

Agencja
Bezpieczeństwa
Wewnętrznego
zatrzymała 55 osób.
Działały na rzecz
Rosji **str. 9**



FOT. SZYMON SPANDOWSKI

PAMIĘCI OFIAR KOLEJOWEJ KATASTROFY

Nowy krzyż
pod Otlóczynem
str. 2

Jutro w „Nowościach” Pod paragrafem

● 22 sierpnia 1973 r. została wydana tzw. Deklaracja upadku demokracji w Chile. Niecały miesiąc później w kraju rozpoczął się pucz

Mateusz Pojnar



NIE UCIEKNIESZ PRZED „LAST CHRISTMAS”

W sklepach już we wrześniu pojawiły się bożonarodzeniowe ozdoby. Na razie rzecz jasna obok zniczy. Zameldowały się roześmiane figurki mikołajów, kolorowe choinki, bałwany jak żywe czy mikołajowe domki z reniferami, na widok których człowiek chciałby stać się miniaturą siebie, zamieszkać w nich razem ze Świętym, zostac jego prawą ręką i ruszyć z nim w świat, by rozdawać grzecznym ludziom prezenty.

- Te święta miały swój wyjątkowy klimat, ale przez takie zagrywki już w listopadzie ludzie mają dość - mówili niedawno nasi Czytelnicy.

- To trochę przesada - skwitował pan Dariusz, kolejny Lubuszanin. - Ledwo skończyły się wakacje, a już mamy przygotowywać się do grudnia?

Tak, panie Darku! A 27 grudnia zaczną nas w sklepach przygotowywać do Wielkanocy. Mądrzy ludzie określili to kiedyś komercjalizacją świąt.

Gdy przysiadłem do pisania tego felietonu, akurat w telewizji na jednym z kanałów leciał film „Świąteczna podróż”. Ponoć komedia romantyczna. Trzy godziny później po rodzinnym obiedzie ponownie włączyłem telewizję, by poszukać jakiegoś meczu. I tak, zgadliście, trafiłem na kolejny bożonarodzeniowy film. Tym razem o „Basi samej w domu”. Zbieżność z tytułem filmu o bystrym chłopcu, który robi porządek z dwoma zbierami, przypadkowa. Na „Kevina...” zresztą też przyjdzie pora - pierwszy raz puszcza go pewnie w połowie listopada.

Dobra wiadomość jest taka, że w szaleństwie nakręcanym przez supermarkety uczestniczyć nie musimy, bo ozdoby świąteczne możemy kupić na początku grudnia, jak Pan Bóg przykaże.

Jest też zła wiadomość: przed zapętloną dosłownie wszędzie (od razu po Zaduszkach) piosenką „Last Christmas” uciec raczej nie zdołamy. Ale próbujmy, Siostry i Bracia. Bo ponawiane wciąż próby ucieczki przed paranojami tego świata również są drogą naszego żywota.

©P

POGODA W REGIONIE

Dzisiaj

15°C
9°C



Imieniny obchodzą
dzisiaj:
**Filip, Kordian,
Donat**
Jutro:
**Marlena, Seweryn,
Bartłomiej**

Czwartek

17°C
9°C



Piątek

11°C
4°C



W najbliższy piątek czeka nas ochłodzenie

Poznaliśmy pierwsze filmy festiwalu EnergaCAMERIMAGE

Justyna Wojciechowska-Narloch
justyna.wojciechowska-narloch@polskapress.pl

Ujawniono pierwsze tytuły produkcji, które pokazane zostaną podczas tegorocznej edycji festiwalu EnergaCAMERIMAGE. Ten rozpoczyna się 15 listopada.

Organizatorzy festiwalu podali tytuły pierwszych trzech filmów, które zakwalifikowano do konkursu głównego festiwalu EnergaCAMERIMAGE 2025. Będą rywalizować o Złotą, Srebrną i Brązową Żabę. To „Franz Kafka” Agnieszki Holland, „Hamned” w reżyserii Chloe Zhao oraz „Late Shift”, który zrealizowała Petra Biondina Volpe.

Trzy różne historie

Pierwszy z filmów nie jest typową biografią wybitnego pisarza, lecz opowieścią o tym, co znaczy być młodym, zagubionym i innym w świecie ulegającym nieustannym zmianom.

Kafka świetnie odnalazłby się w XXI wieku: pracoholik, którego brzydziła bezduszość korporacyjnej biurokracji; mężczyzna, który wolał pisać listy do swoich kochanek niż spędzać z nimi czas i kończył związki niemal bez słów; zagorzały wegetarianin; wreszcie syn, karcony przez ojca słowami „znormalniej”, gdy ten pisał znakomite opowiadania o budzeniu się pod postacią owada.



Gala zamknięcia EnergaCAMERIMAGE w listopadzie 2024 roku. Przewodniczącą jury była Cate Blanchett

„Hamned” to natomiast poruszające opowieść o Agnes, żonie Williama Szekspira, która próbuje się pogodzić ze śmiercią syna. Do tragedii dochodzi, gdy poeta wyrusza do odległego Londynu, aby rozwinąć swoją karierę teatralną. Agnes zostaje sama ze wszystkimi domowymi obowiązками. W najtrudniejszej chwili niegdyś silna więź między małżonkami zostaje poddana próbie, a ich wspólne doświadczenia stają się inspiracją do stworzenia ponadczasowego arcydzieła Szekspira, „Hamleta”.

Film „Late Shift” to zupełnie inna, współczesna historia. Oddana pracy pielęgniarstwa stawia

czoła bezlitosnemu tempu panującemu na oddziale chirurgicznym, niezmiennie okazując pacjentom życzliwość i ciepło, nawet podczas dyżurów z niepełnym personelem na zmianie. Wraz z biegiem dnia jej codzienne obowiązki przeradzają się w porywający wyścig z czasem, prowadzący do trzymającego w napięciu finału.

Tegoroczny festiwal EnergaCAMERIMAGE, poświęcony sztuce autorów zdjęć filmowych odbędzie się od 15 do 22 listopada.

Tegoroczny festiwal EnergaCAMERIMAGE, czyli wydarzenie poświęcone sztuce autorów zdjęć filmowych odbędzie się od 15 do 22 listopada. Jak wszystkie poprzednie przyciągnie do Torunia czołowych twórców kina z całego świata. Festiwal zgromadzi najlepszych operatorów, reżyserów, producentów i szerokie grono entuzjastów kina.

Wystawa towarzyszy festiwalowi

Najważniejsze jego elementy to konkursy - między innymi główny, filmów polskich, etiud studenckich, wideoklipów, debiutów czy seriali telewizyjnych.

Festiwalowi towarzyszą wystawy i prezentacje sprzętu filmowego - najnowsze technologie oraz rozwiązania wykorzystywane w produkcji filmowej. W tym roku festiwalowi towarzyszy ekspozycja Billa Viola, jednego z najbardziej znanych artystów video-artu na świecie. Od lipca można ją oglądać w Centrum Sztuki Współczesnej oraz w siedzibie Fundacji Tumult. W ramach wystawy „Wizje czasu” pokazywane są 32 prace artysty.

Wystawa została przygotowana w pierwszą rocznicę śmierci artysty jako hołd dla jego twórczości. To wspólne przedsięwzięcie Fundacji Tumult - współorganizatora Festiwalu EnergaCAMERIMAGE - oraz CSW Znaki Czasu. ©P

Nowy krzyż pamięci ofiar katastrofy pod Otłoczynem

Szymon Spandowski
szymon.spandowski@polskapress.pl

Weterani toruńskiego węzła kolejowego, przy wsparciu gminy Wielka Nieszawka i proboszcza parafii w Otłoczynie, wymienili krzyż upamiętniający ofiary katastrofy kolejowej.

Na poboczu szosy, przy ścieżce prowadzącej do pomnika ofiar katastrofy z 19 sierpnia 1980 roku, grupa mężczyzn w sile wieku podnosi sześciometrowy stalowy krzyż. Z księ-

dzem na czele ruszają w stronę torów. Idą w skupieniu przez las, który 45 lat temu był świadkiem największej kolejowej tragedii w powojennej historii Polski. Przy pomniku upamiętniającym 67 ofiar katastrofy pod Otłoczynem, ostrożnie kładą nowy krzyż na ziemi. Czekają na dźwięk.

- Ten drewniany krzyż pojawił się tu bardzo szybko, już we wrześniu 1980 roku - wspomina jeden z nich. - Parafianie go pilnowali, żeby władza ludowa nie zdemontowała. Jeździliśmy tu jako maszyniści

i widzieliśmy, jak w nocy ludzie siedzieli przy ognisku i pilnowali. Głaz pojawił się później, z Olka został przywieziony.

Weterani skupieni wokół izby tradycji na toruńskim Dworcu Głównym dbają o to miejsce pamięci. Kondycja historycznego drewnianego krzyża spędzała im sen z powiek już od dawna. Krzyż się przekrzywił, okazało się, że był już mocno spróchniały.

Podczas niedawnych obchodów 45-lecia katastrofy zapadła decyzja o jego wymianie. Katarzyna Streich, wójt gminy

Wielka Nieszawka dała znać kolejarzom, że jeden z mieszkańców gminy zrobił swego czasu metalowy krzyż i zaproponował, że gdyby gdzieś takowy był potrzebny, to on chętnie przekaze. Gdy Ludwik Rusinek, bo to o nim mowa, dowiedział się, dokąd krzyż miałby trafić, uczynił to rzeczywiście z wielkim entuzjazmem, ponieważ sam pracował kiedyś na kolei.

Nowy krzyż stanął w miejscu starego. Ma się tu pojawić tablica z informacją na temat pierwszego krzyża. ©P

NASI CZYTELNICY TEŻ POMOGLI „NAWET NIE MARZYLIŚMY O TYM SPRZĘCIE W TAK KRÓTKIM CZASIE. SĄ ŁZY SZCZĘŚCIA”

Niepełnosprawnym schody nie są straszne

Małgorzata Oberlan
malgorzata.oberlan@polskapress.pl

Wystarczył miesiąc, zryw ludzkich serc i udało się zbierać 12 tys. zł na zakup schodofazu! Niepełnosprawni w Chełmży mogą dzięki niemu pokonywać schody.

Schodofaz to sprzęt, dzięki któremu osoba na wózku inwalidzkim może pokonać schody - w górę i w dół. Dla podopiecznych stowarzyszenia „Pomocna Dłoń” w Chełmży takie urządzenie było marzeniem.

Działająca od 20 lat organizacja ma swoją siedzibę w kamienicy bez windy. Tymczasem to na pierwszym piętrze ma kluczową salę, świetlicę etc. Nie trzeba tłumaczyć, jak taka sytuacja ograniczała aktywność niepełnosprawnych i jakim była obciążeniem dla ich opiekunów.

- Kiedy niedawno ogłaszaliśmy zbiórkę na zakup schodofazu, to nawet nie podejrzewaliśmy, ile dobra się wydarzy. I jak szybko! Po cichu marzyłam, że uda się te potrzebne 12 tysięcy zebrać do grudnia i

schodofaz będziemy mieli na nasze doroczną imprezę z okazji Bożego Narodzenia. A tu - proszę! Wystarczył miesiąc i mamy już ten upragniony sprzęt - mówi „Nowościom” Agnieszka Kwaśniak, prezeska i współzałożycielka stowarzyszenia.

Pieniądze zbierali wszyscy, nawet dzieci

Agnieszka Kwaśniak jest mamą niepełnosprawnego syna, poruszającego się na wózku. Dobrze wie, ile wysiłku wymaga podnoszenie takiej osoby, sadzanie, przesadzanie, a także - pokonywanie z nią barier na wózku. 20 lat temu, wraz z innymi rodzicami z Chełmży, założyła „Pomocną Dłoń”. Wiedziała, że w akcji zbierania pieniędzy na zakup schodofazu może na nich liczyć, ale...

- Takiej pomocy i mobilizacji z ich strony po pierwsze się nie spodziewałam. Jedni poruszyli niebo i ziemię, by akcją nagłośnić. Inni, nawet ci, których dzieci nie są naszymi stałymi podopiecznymi, wpłacali pieniądze. Były momenty, że po prostu poryczałam się ze



FOT. NADESŁANE

Niepełnosprawni podopieczni stowarzyszenia „Pomocna Dłoń” w Chełmży mogą już korzystać ze schodofazu!

wzruszenia - nie kryje Agnieszka Kwaśniak.

Pieniądze zbierali ludzie z różnych środowisk i w rozmaity sposób. Za serce chwyciły gesty dzieci ze Szkoły Podstawowej nr 3 w Chełmży czy pod-

opiecznych DPS w Browinie lub seniorów działających przy Miejskim Ośrodku Pomocy Społecznej.

- Dzieci przyniosły pieniądze ze swojego funduszu klasowego. DPS w Browinie podarował nam

wyjątkowy przedmiot na licytację: ręcznie wykonane lustro z pnia drzewa, stworzone z ogromnym zaangażowaniem przez mieszkańców i pracowników placówki. A seniorzy z koła „Aktywni 60+” upiekli ciasto i wystawili na aukcję. I tak - złotówka do złotówki - pieniądze na naszej zbiórce przybywało - relacjonuje Agnieszka Kwaśniak.

Pomogły też media, które akcję nagłaśniały, w tym „Nowości”, TVP Bydgoszcz, „Głos Chełmiński”. Wielkiego wsparcia udzieliła Powiatowa i Miejska Biblioteka Publiczna w Chełmży.

- Wszystkim serdecznie dziękujemy! W najśmielszych marzeniach nie przewidywałam takiego szybkiego finału akcji. Teraz tu już są tylko łzy szczęścia i wiara w to, że ten świat jest lepszy, niż nam się czasem wydaje - podsumowuje prezeska „Pomocnej Dłoni”.

Jak działa schodofaz najnowszej generacji?

Schodofaz dostarczył stowarzyszeniu „Pomocna Dłoń” sklep medyczny Orto-Med z Inowrocławia. Jego przedstawiciel najpierw przywiózł urzą-

dzenia na dwutygodniowe testy. Standardowo przy takich okazjach pobiera od potencjalnych klientów kaucję.

- Nasi podopieczni i cała sytuacja tak jednak pana Marcina z tego sklepu wzruszyła, że z kaucji zrezygnował. Byliśmy przeciw jeszcze w trakcie zbierania pieniędzy - relacjonuje Agnieszka Kwaśniak.

Już testy urządzenia były ekscytujące. Okazało się, że taki schodofaz gąsienicowy, z akumulatorem na prąd, to niesamowite ułatwienie w życiu. Wystarczy wózek do niego odpowiednio zaczepić i potem sterować przyciskiem, by pokonywać schody - w górę i w dół.

- Obywa się zatem bez przesadzania osoby niepełnosprawnej, co jest koniecznością przy tzw. schodofazach krocących, będących sprzętami starszej generacji - objaśnia prezeska stowarzyszenia. - W ciągu jednego dnia cztery wózki mogły u nas zjechać z pierwszego piętra i potem wjechać. Nawet sobie Państwo nie wyobrażacie, jak to odmienia nam wszystkim życie - kończy Agnieszka Kwaśniak. ©

MATERIAL INFORMACYJNY PGE POLSKA GRUPA ENERGETYCZNA S.A.

0011416504

Transformacja energetyczna musi być racjonalna i elastyczna

Transformacja energetyczna nie może być realizowana w oderwaniu od potrzeb gospodarki i społeczeństwa. Zmiany muszą być odpowiedzialne, racjonalne i dostosowane do realiów ekonomicznych - podkreślił uczestnicy panelu „Energia jutra: jak połączyć zieloną transformację z konkurencyjnością Europy”, który odbył się podczas Europejskiego Forum Nowych Idei w Sopocie.

Eksperti i przedstawiciele największych firm energetycznych, instytucji finansowych oraz administracji publicznej zgodzili się, że dążenie do neutralności klimatycznej nie może odbywać się kosztem konkurencyjności europejskiej gospodarki. Aby transformacja przyniosła realne korzyści, musi być prowadzona w sposób elastyczny, z poszanowaniem istniejących uwarunkowań rynkowych.

- Zmiany muszą być tak wdrażane, abyśmy w dalszej perspektywie mogli zapewnić relatywnie tanią energię dzięki inwestycjom m.in. w odnawialne źródła. To szansa dla polskiej gospodarki, wykonawców, dostawców i rynku

pracy. Jednak równie istotne jest uwzględnienie bieżących potrzeb społecznych i gospodarczych - zaznaczył Marcin Laskowski, Wiceprezes Zarządu ds. Regulacji PGE Polskiej Grupy Energetycznej.

Prezes Laskowski przypominał, że strategia PGE ogłoszona w czerwcu 2025 roku zakłada inwestycje o łącznej wartości 235 mld zł do 2035 roku. Z tej kwoty 85 mld zł zostanie przeznaczony na odnawialne źródła energii - głównie morskie farmy wiatrowe - a 37 mld zł na budowę elastycznych mocy gazowych.

- Nasza strategia to połączenie ambicji i realizmu. Zakłada stopniowe odchodzenie od węgla na rzecz odnawialnych źródeł, takich jak energia wiatrowa i słoneczna. Kluczowym elementem pozostaje elastyczność - w momentach wzmożonego zapotrzebowania system będzie wspierany przez źródła gazowe. To gwarantuje bezpieczeństwo energetyczne - wyjaśnił Laskowski.

Dodał, że PGE inwestuje również w rozbudowę i cyfryzację sieci dystrybucyjnej, co ma kluczowe znaczenie dla efektywnego zarządzania energią w przyszłości. Istot-



nym elementem transformacji, jak zaznaczył, jest także modernizacja systemów ciepłowniczych.

- Polska dysponuje jednym z największych systemów ciepłowniczych w Europie. Ponad połowa obywateli korzysta z ciepła z sieci. Do 2050 roku transformacja tego sektora może pochłonąć nawet 500 mld zł. To wyzwanie technologiczne, legislacyjne i finansowe. Dlatego

inwestujemy m.in. w pompy ciepła, kotły elektrodowe, magazyny ciepła, ale też w elastyczne moce gazowe - podkreślił.

Rosnące zainteresowanie zieloną energią potwierdziła Dorota Zawadzka-Stępiak, prezes Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej. Jak poinformowała, tylko w ramach naboru na dofinansowanie

magazynów energii wpłynęły wnioski na łączną kwotę 28 mld zł, przy planowanej alokacji 4 mld zł.

- To pokazuje ogromne zainteresowanie i potencjał. Do 2030 roku NFOŚiGW przeznaczy na zieloną transformację około 100 mld zł. Ale musimy pamiętać, że same środki publiczne nie wystarczą - kluczowa będzie współpraca z sektorem prywatnym - podkreśliła.

Dorota Jeziorowska z Ministerstwa Energii zapowiedziała, że jeszcze w 2025 roku zaktualizowany zostanie „Krajowy plan na rzecz energii i klimatu”. Równolegle rozpoczną się prace nad nową polityką energetyczną Polski oraz strategią rozwoju ciepłownictwa.

Ważnym uczestnikiem zmian pozostaje Europejski Bank Inwestycyjny, który do końca dekady planuje przeznaczyć około 1 biliona euro na zielone inwestycje. Jednocześnie instytucje unijne coraz mocniej akcentują konieczność zapewnienia konkurencyjności, stabilności cen energii oraz bezpieczeństwa energetycznego.

Transformacja energetyczna to proces nieunikniony, ale musi być prowadzony z rozwagą i w sposób zrównoważony. Kluczowe jest zachowanie równowagi między celami klimatycznymi a potrzebami gospodarki i społeczeństwa. Elastyczność, realizm i współpraca sektora publicznego z prywatnym to fundamenty skutecznych działań. Europa może pozostać konkurencyjna, tylko jeśli zielona energia będzie dostępna, bezpieczna i przystępna cenowo.

Toruń

Zadanie: zintegrować komunikację miejską

Marek Nienartowicz
marek.nienartowicz@polskapress.pl

Przedstawiciele firma Trako Projekty Transportowe z Wrocławia przyglądają się toruńskiej komunikacji miejskiej. Efektem mają być zmiany jej funkcjonowania.

- Kilkudziesięciu przedstawicieli naszej firmy prowadzi obserwację w autobusach i tramwajach. Staramy się policzyć dosłownie każdego pasażera. To badanie potrwa nie dłużej niż do 20 listopada - mówi Tomasz Szelukowski z firmy Trako Projekty Transportowe.

Na swojej stronie internetowej firma Trako przedstawia się jako zespół ekspertów i pasjonatów komunikacji zbiorowej. Od 2003 roku realizuje różnorodne projekty związane z rozwojem transportu publicznego.

„Integrujemy cały transport pasażerski w miastach i aglomeracjach. Układamy rozkłady jazdy, opracowujemy nowe trasy, optymalizujemy obecne. Projektujemy wspólne taryfy biletowe i jednolite systemy zarządzania transportem publicznym. Przewoźnikom pomagamy zwiększać rentowność przewozów pasażerskich. Jesteśmy autorami licznych strategii i koncepcji rozwoju transportu dla miast, metropolii i województw” - czytamy w prezentacji firmy.

Nowy model planu transportowego dla Metropolii

We wspomnianym dokumencie firma Trako Projekty

Transportowe ma przedstawić docelowy układ tras linii autobusowych i tramwajowych obsługujących Toruń (jako komunikacja miejska) oraz linii autobusowych obsługujących pozostały obszar Metropolii Toruńskiej.

- Priorytetem dla nas jest stworzenie systemu, który będzie atrakcyjny i dostępny dla każdego mieszkańca Metropolii Toruńskiej - mówi prezydent Paweł Gulewski w czerwcu, przy okazji podpisania umowy z wrocławską firmą. - Mamy nadzieję, że w przeciągu kilkunastu najbliższych miesięcy otrzymamy zupełnie nowy model oddziaływania i funkcjonowania transportu miejskiego zarówno w granicach administracyjnych miasta, jak i na obszarze Metropolii Toruńskiej.

Najpierw dokument, potem zmiany

Propozycja docelowego układu tras linii autobusowych i tramwajowych ma być gotowa do 31 marca 2026 r. Kolejnym etapem będą konsultacje społeczne. Po nich, do 30 czerwca 2026 roku, ma powstać finalna wersja dokumentu „Docelowy układ sieci publicznego transportu zbiorowego Metropolii Toruńskiej”. Powinien zawierać szczegółowy plan transportowy.

Urzędnicy zapewniają, że wnioski z obecnych badań prowadzonych w autobusach i tramwajach oraz wytyczne z dokumentu nie pozostaną na papierze. Konkretnie rozwiązania mają być wprowadzone z początkiem 2027 roku. ©



Jeszcze kilka tygodni potrwa liczenie pasażerów m.in. w autobusach MKK kursujących po Toruniu i gminach

Rachunki za „zastępcze” ciepło nie będą wyższe

Marek Nienartowicz
marek.nienartowicz@polskapress.pl

Nie tylko w budynkach przy ulicy Sobieskiego 50/52 pojawił się problem z podłączeniem do miejskiego ciepła. Jeszcze w kilku innych trzeba było uruchomić alternatywne ogrzewanie.

Niedawno opisywaliśmy sytuację w budynkach przy ulicy Sobieskiego 50/52. W mieszkaniach zlikwidowane zostały piece kaflowe. Zainstalowano w nich kaloryfery. W nowym sezonie grzewczym popłynąć do nich miało ciepło z miejskiej sieci, należącej do spółki PGE Toruń. Nie udało się jednak podłączyć do niej budynków przy Sobieskiego 50/52. Uruchomić trzeba było alternatywne źródło ciepła.

Okazuje się, że podobne problemy z podłączeniem do miejskiej sieci były w przypadku budynków przy ulicach Batorego 26, Chłopickiego 2 oraz Lubickiej 34, 36 i 45. Również one są pod kuratelą ZGM-u. Za wpięcie budynków do sieci także odpowiada PGE Toruń. Jaki jest powód problemów?

„Zapewnienie bezpiecznego ciepła mieszkańcom Torunia jest dla PGE Toruń priorytetem w prowadzonej działalności. Spółka każdego roku przyłącza do sieci ciepłowniczej średnio około 40 budynków - zarówno nowo powstałych (rynek pierw-



W budynku przy ulicy Lubickiej 45 spółka PGE Toruń tymczasowo uruchomiła kotłownię elektryczną

wotny), jak i istniejących, które zmieniają źródło ogrzewania (rynek wtórny). Proces ten wymaga budowy nowych przyłączy ciepłych - ciepłociągów - które często muszą przebiegać przez tereny należące do różnych właścicieli. W przypadku sześciu budynków zlokalizowanych przy ulicach: Sobieskiego 50-52, Chłopickiego 2 oraz Lubickiej 34, 36 i 45, nie uzyskano zgody właścicieli gruntów (wspólnot mieszkaniowych oraz właścicieli prywatnych działek) na poprowadzenie ciepłociągu przez ich teren. Konieczna była zmiana pierwotnej trasy przebiegu przyłączy ciepłych, co wpłynęło na wydłużenie terminu realizacji zadania. Sytuacja ta miała charakter wyjątkowy. Dotychczas nie odnotowano tak dużej liczby odmów udzielenia zgody na przejście ciepłociągu” - czytamy w komunika-

Problemy z podłączeniem do miejskiej sieci były też przy ulicach Batorego 26, Chłopickiego 2 oraz Lubickiej 34, 36 i 45.

wanych przy ulicach: Sobieskiego 50-52, Chłopickiego 2 oraz Lubickiej 34, 36 i 45, nie uzyskano zgody właścicieli gruntów (wspólnot mieszkaniowych oraz właścicieli prywatnych działek) na poprowadzenie ciepłociągu przez ich teren. Konieczna była zmiana pierwotnej trasy przebiegu przyłączy ciepłych, co wpłynęło na wydłużenie terminu realizacji zadania. Sytuacja ta miała charakter wyjątkowy. Dotychczas nie odnotowano tak dużej liczby odmów udzielenia zgody na przejście ciepłociągu” - czytamy w komunika-

cie przesłanym przez Biuro Prasowe PGE do „Nowości”.

Z powodu tych problemów, do czasu przyłączenia do sieci ciepłowniczej wspomniane budynki zostały podłączone do alternatywnego źródła ciepła. To kotłownie olejowe i kotłownie elektryczne. Jak zapewnia PGE, jest to przejściowe rozwiązanie, które zapewnia lokatorom dostęp do ciepła.

„Od 15 października mieszkańcy budynków przy ulicy Sobieskiego 50-52 mają zapewnione ciepło z mobilnego źródła - kotłowni olejowej. Mieszkańcy budynku przy ulicy Batorego 26 od 15 października korzystają już z docelowego ogrzewania z sieci ciepłowniczej. Dzień później, 16 października, uruchomiono ogrzewanie z kotłowni elektrycznej w trzech budynkach przy ulicy Lubickiej (o numerach 34, 36 i 45) oraz w budynku przy ulicy Chłopickiego 2” - wyjaśnia Biuro Prasowe PGE.

Spółka tak zapewnia, że mieszkańcy budynków przy ulicach: Sobieskiego, Lubickiej i Chłopickiego nie poniosą żadnych dodatkowych kosztów związanych z tymczasowym źródłem ciepła: „nie zapłacą więcej za ciepło z kotłowni, aniżeli płaciliby za ciepło sieciowe”. Koszty montażu tymczasowych kotłowni, paliwa oraz wymagane opłaty związane z tymczasowym źródłem ciepła zostaną pokryte przez PGE Toruń. ©

Orkiestra Świątecznej Pomocy stroi instrumenty

Justyna Wojciechowska-Narloch
justyna.wojciechowska-narloch@polskapress.pl

Choroby układu pokarmowego u dzieci - to cel najbliższego finału Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy. Toruńskie sztaby już się rejestrują, a finał 25 stycznia 2026 roku.

21 listopada Fundacja Wielka Orkiestra Świątecznej Pomocy ogłosiła na co w styczniu przyszłego roku zbierać będą pieniądze wolontariusze WOŚP. Tym razem będzie to diagnostyka i leczenie chorób układu pokarmowego, czyli dziecięca gastroenterologia.

- Zdrowe brzuszki naszych dzieci” to nasz taki podtytuł. Okazuje się, że w Polsce między milion dwieście tysięcy a milion pięćset tysięcy dzieci potrzebuje takiej pomocy - powiedział Owsiak.



Tak w styczniu tego roku kwestowano na ulicach toruńskiej starówki

Chodzi o choroby takie jak celiakia, choroba Leśniowskiego-Crohna, wrzodziejące zapalenie jelita grubego, refluks żołądkowo-przełykowy i inne choroby przełyku oraz żołądka, ciężkie alergie pokarmowe, choroby trzustki i wątroby czy zaburzenia czynnościowe (np. zespół jelita wrażliwego).

Przez lata w Toruniu przy każdym finale pracowały trzy sztaby Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy - główny w Domu Harcerza, w III LO im.

Lindeggo na Skarpie oraz w SP nr 1 przy Wielkich Garbarach na starówce. W 2024 roku dołączył do nich czwarty, w Domu Dziecka „Młody Las”.

Kilka dni temu sztab główny poinformował, że już rozpoczął procedurę rejestracji na kolejny, 34. finał WOŚP w Toruniu.

- Rozpoczęliśmy rejestrację sztabu i niedługo ogłosimy nabór wolontariuszy - napisali sztabowicze w mediach społecznościowych.

Swoją aktywność w styczniu 2026 roku zapowiadają także pozostałe toruńskie sztaby Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy. Tymczasem 12 listopada rozpocznie się nabór wolontariuszy na kolejny finał.

Jak wiadomo, celem każdego finału jest zebranie jak największej kwoty na leczenie najmłodszych i doposażenie szpitali oraz innych placówek

medycznych. W styczniu 2025 roku zbierano na onkologię i hematologię dziecięcą.

Jak zbiórka wypadła w Toruniu? Najwięcej środków zebrał sztab główny mieszczący się przy Hufcu ZHP. Do puszek i terminali lub przez licytację na scenie oraz w serwisie Allegro udało się zebrać łącznie 567 142, 45 zł. Przy sztabie głównym działało 380 wolontariuszy. W sztabie działającym przy III LO udało się zebrać do e-skarbonki 24 706 zł, a w gotówce oraz za pomocą terminali zgromadzono 210 272 zł. W tym dniu sztab wspomagało 258 wolontariuszy. W sztabie działającym przy SP 1 działało 139 wolontariuszy. W e-skarbonce udało się zebrać ponad 21 tysięcy złotych, a kwota przyniesiona przez wolontariuszy zamknęła się w 147 691,78 zł. Sztab przy placówce „Młody Las” wsparł WOŚP kwotą prawie 81 tysięcy złotych. ©

32 śmiertelne ciosy nożem. Kucharz zabójca w sądzie przed ogłoszeniem wyroku: „Bardzo mi przykro”

Małgorzata Oberlan
malgorzata.oberlan@polskapress.pl

Sąd Okręgowy w Toruniu ogłosił wyrok w głośnej sprawie zabójstwa. Jana S. za śmierć kobiety i ranienie mężczyzny w Grudziądzu skazał na 20 lat więzienia.

Do tej zbrodni doszło w nocy z 16 na 17 września ub.r. w Grudziądzu. I czas ten pozostanie w pamięci nie tylko mieszkańców bloku przy ulicy Warszawskiej, ale całego osiedla Lotnisko. Nie tylko dlatego, że przed blokiem było mnóstwo krwi, bo ranione nożem ofiary zdołały zejść na ulicę. Także z tego powodu, że nożownik uciekł i w okolicy zapanował strach.

Poruszenie ludzi wzbudzała też duża liczba policjantów zmobilizowanych do poszukiwania sprawcy. Nożownika dość szybko ujęto - okazał się nim Jan S., z zawodu kucharz.

Ofiary jego brutalnego ataku nożem trafiły do szpitala. Życie mężczyźnie uratowano, ale doznał ciężkiego uszczerbku

na zdrowiu. Pani Elżbieta natomiast zmarła po dwóch tygodniach w szpitalu.

41-letni kucharz oskarżony został przez grudziądzką prokuraturę o zabójstwo kobiety i usiłowanie zabójstwa jej znajomego. Jego proces niedawno się skończył i 10 października Sąd Okręgowy w Toruniu ogłosił wyrok. Już wiadomo, że sprawy on nie kończy i będą apelacje...

Od „Nie przyznaję się” po „Bardzo mi przykro”

Według ustaleń Prokuratury Rejonowej w Grudziądzu, kucharz działał niezwykle brutalnie - miał wyprowadzić w kierunku kobiety aż 32 ciosy nożem. Mężczyznę też napadł bestialsko - licząc się według śledczych ze skutkiem ostatecznym takiego działania.

Proces Jana S. ruszył w toruńskim sądzie pod koniec lipca 2025 roku. Na pierwszej rozprawie, co „Nowości” opisywały, prokurator Małgorzata Zdrojewska-Gutowska odczytała akt oskarżenia, a potem kucharz złożył swoje wyjaśnienia.

Miał prawo milczeć, ale chciał się tłumaczyć.

Oskarżony złożył obszernie wyjaśnienia, zaprotokołowane na ośmiu stronach, zaczynające się od słów o tym, że „nie przyznaje się do zarzucanych mu czynów” - relacjonował nam Jarosław Szymczak, asystent rzecznika sądu.

Proces potoczył się szybko. 10 października br. sędzia Hanna Konrad ogłosiła wyrok. Nim to jednak nastąpiło, strony procesowe wygłosiły mowy końcowe. Prokuratura zażądała uznania winy Jana S. i skazania go na karę 25 lat więzienia.

Obrońca kucharza - adwokat Jacek Kozłowski - wniósł o zmianę kwalifikacji zarzucanych czynów z zabójstwa i jego usiłowania na spowodowanie ciężkich obrażeń i wymierzenia za to kary możliwie łagodnej, w tzw. dolnej granicy przewidzianej prawem.

A co powiedział w ostatnim słowie kucharz?

- Bardzo mi przykro. I wnoszę, tak jak mój obrońca - powiedział mężczyzna i już tylko czekał w napięciu na wyrok.



Noc z 16 na 17 września ub.r. pozostanie w pamięci mieszkańców ulicy Warszawskiej w Grudziądzu i okolicy

Dodajmy, że za kratami żyje od ponad roku jest nieprzerwanie tymczasowo aresztowany.

Wyrok: 20 lat więzienia

Sąd uznał Jana S. za winnego dwóch przestępstw. Za

zabójstwo Elżbiety K., popełnione z zamiarem bezpośrednim, wymierzył mu karę 15 lat pozbawienia wolności. Z kolei za spowodowanie ciężkiego uszczerbku na zdrowiu Krzysztofa K., który doprowa-

dził do choroby realnie zagrażającej jego życiu, oskarżony usłyszał wyrok 6 lat pozbawienia wolności. Sąd połączył te kary, orzekając karę łączną 20 lat więzienia.

Jak zatem widać, toruńska Temida zmieniła kwalifikację prawną przy drugim zarzucie - dotyczącym mężczyzny. Prokuratura oskarżyła bowiem kucharza o usiłowanie zabójstwa z zamiarem ewentualnym.

To powód, dla którego śledczy z Grudziądza rozważają apelację - od razu wnieśli do sądu o wydanie uzasadnienia wyroku na piśmie. A taki krok standardowo poprzedza zaskarżenie orzeczenia.

Podobny plan ma też kucharz i jego obrońca.

Oskarżony i jego adwokat również wnieśli już o wydanie pismnego uzasadnienia - przekazuje Jarosław Szymczak.

Wygląda zatem na to, że losy Jana S. rozstrzygnie Sąd Apelacyjny w Gdańsku. Do tego czasu mężczyzny nadal pozostawać będzie w izolacji jako tymczasowo aresztowany. ©

REKLAMA

0111407065



ZOBACZ NOWĄ ODSŁONĘ
akcji Siła Kobiety
- projektu artystyczno-społecznego,
zwracającego uwagę
na profilaktykę
chorób nowotworowych.

Poznaj 12 silnych kobiet,
zobacz wyjątkowe zdjęcia,
dowiedz się,
jak dbać o zdrowie.

SPRAWDŹ TAKŻE
INTERNETOWĄ GALERIĘ
NA STRONIE



nowosci.com.pl/silakobiety/re

TERMINY WYSTAW

TORUŃ — CAŁY PAŹDZIERNIK!
Urząd Marszałkowski
Województwa Kujawsko-Pomorskiego
w Toruniu

BYDGOSZCZ — 4-12 października
Focus Bydgoszcz

GRUDZIĄDZ — 13-19 października
Galeria Grudziądzka

INOWROCŁAW — CAŁY PAŹDZIERNIK!
Galeria Solna

TORUŃ — 1-9 października
Galeria Copernicus

WŁOCŁAWEK — 20-26 października
Wzorcownia Włocławek

ORGANIZATOR



WSPÓŁPRACA



PATRONAT HONOROWY



PARTNER STRATEGICZNY



PARTNERZY LOKALIZACYJNI



PARTNERZY



PARTNER MERYTORYCZNY



Wsiądź na rower i zbadaj piersi w ramach Różowego Października

Katarzyna Kucharczyk
katarzyna.kucharczyk@polskapress.pl

W najbliższą niedzielę po raz pierwszy odbędzie się Różowy Przejazd Rowerowy - wyjątkowa akcja, która łączy aktywność fizyczną i troskę o zdrowie kobiet.

Toruńskie Szprychy, czyli kobiety, które kochają rowerowe aktywności, wychodzą ku mieszkańcom Torunia z nową inicjatywą. W ramach trwającego Różowego Października,

miesiąca, który zwraca szczególną uwagę na nowotwory kobiece, postanowiły zorganizować Różowy Przejazd Rowerowy ulicami Torunia. Towarzyszy mu hasło "Jedź, bo możesz! Badaj się, bo warto!".

- Sam pomyśl w głowie zrodził mi się już około trzech lat temu. Zawsze chciałam robić coś dla kobiet. Powstały Toruńskie Szprychy, które angażują w rowerowe ustawki coraz więcej kobiet z Torunia i okolic. Nadszedł czas na inne projekty. Nawiązałyśmy współpracę

z Toruńską Radą Kobiet, dzięki czemu uda się zorganizować pierwszy Różowy Przejazd Rowerowy - mówiła „Nowościom” Sylwia Budzyńska, właścicielka salonu „Toruńskie Szprychy” i inicjatorka przejazdów rowerowych.

Start Różowego Przejazdu Rowerowego zaplanowano na godzinę 12 spod pomnika Mikołaja Kopernika na Rynku Staromiejskim. Trasa liczy zaledwie 3 kilometry, więc może wziąć w niej udział każdy - niezależnie od wieku czy kondycji.

Rowerzyści przejadą w spokojnym tempie ulicami Torunia, aby dotrzeć do mety przy Specjalistycznym Szpitalu Miejskim im. Mikołaja Kopernika przy ul. Stefana Batorego.

- Nie trzeba się bać. Wystarczy rower, coś różowego i dobry humor. Przejazd odbędzie się niezależnie od warunków pogodowych, dlatego może przydać się też kurtka przeciwdeszczowa. Zapraszamy do udziału wszystkich tych, dla których zdrowie jest ważne - podkreśla Sylwia Budzyńska.

Na mecie na uczestników przejazdu czekać będzie coś więcej niż tylko satysfakcja z pokonania kilku kilometrów. Organizatorzy przygotowali spotkanie edukacyjne z dr. Robertem Świgońskim, specjalistą chirurgii ogólnej i onkologicznej, który opowie o znaczeniu profilaktyki nowotworowej i wczesnego wykrywania chorób.

Dodatkowo kobiety po 45 roku życia będą mogły skorzystać z bezpłatnej mammografii bez konieczności wcześniejszej

rejestracji. Wystarczy zabrać ze sobą dowód osobisty lub aplikację mObywatel. Wydarzenie ma charakter otwarty i rodzinny. Do udziału zaproszeni są wszyscy mieszkańcy - kobiety, mężczyźni, dzieci i całe rodziny. Wystarczy różowy element stroju, rower i odrobina chęci, by wspólnie pokazać, że profilaktyka ma moc! Różowy Przejazd Rowerowy zamyka Różowy Październik, ale... otwiera Niebieski Listopad, czyli miesiąc profilaktyki nowotworów męskich. ©©

AUTOREKLAMA

0211368920

ORGANIZATOR

Express
BYDGOSKI

GAZETA
pomorska

NOWOŚCI
DZIENNIK TORUŃSKI

SPONSOR STRATEGICZNY

Enea

PARTNER STRATEGICZNY

2025 ROKIEM
LUDZI NAUKI
Z KULAWY I POMORZA

Samorząd Województwa
Kujawsko-Pomorskiego.

**KUJAWY
POMORZE**

Urząd Marszałkowski
Województwa
Kujawsko-Pomorskiego
w Toruniu

2025
ROK DZIECI
I MŁODZIEŻY

PARTNER BIURA ZAWODÓW

**zielone
arkady**

PARTNER GŁÓWNY

Aspargin®

PATRONAT HONOROWY



Marszałek Województwa
Kujawsko-Pomorskiego
Piotr Calbecki



PATRONAT HONOROWY
PREZYDENTA BYDGOSZCZY
Rafała Bruskiego

PARTNERZY

Fale Laki Koki
DOSTARCZAMY PIĘKNO

MEKIE TACIKI
KOSMETYKI I PIELNO

UMK
CM

GABINETY
LEKARSKIE
ŚNIADECKICH 2

UNIBIKE

Diagnostyka+

N O V A

TORITAL
BAIC PARTNER

nirvel

**AMS
PERFECT
SERVIS**

WODA
WYPOSAŻENIE

MIEJSKIE WODOCIĄGI
I KANALIZACJA
w Bydgoszczy

Biedronka
Codziennie niskie ceny

Bank Pocztowy

MM
NEUPACK

Metalkas

iGYM
Centrum sportu

BYDGOSZCZ

PROJEKT
WSPÓŁFINANSOWANY
PRZEZ MIASTO BYDGOSZCZ

SOŁEK

BZV

**INTER - VAX
ZNIN**

Osielsko

SPORT LAB
COSMETICS

VauPe

PARTNERZY MERYTORYCZNI

Centrum Onkologii
im. prof. F. Łukaszczyka
w Bydgoszczy

Centrum Onkologii
im. prof. F. Łukaszczyka
w Bydgoszczy

NFZ

PATRONAT MEDIALNY

TVP3
BYDGOSZCZ

TVP info

ESKA

W toruńskim „Tęczowym Lesie” spoczywa już ponad 2,5 tysiąca zwierząt

Katarzyna Kucharczyk
katarzyna.kucharczyk@polskapress.pl

Gdy zwierzęta odchodzą, wielu z nas chce pożegnać je z należnym szacunkiem. W Toruniu jest na to miejsce. Cmentarz dla zwierząt „Tęczowy Las” działa od 2008 roku.

Tęczowy Las położony jest przy ul. Kociewskiej 36/38. Swoją nazwą nawiązuje do znanego motywu „tęczowego mostu” – krainy, do której według wierzeń trafiają zwierzęta po śmierci.

Już sam wygląd toruńskiego cmentarza dla zwierząt przywodzi na myśl spokojny las. Wśród zieleni, drzew i ścieżek ciągnących się między alejkami znajdują się setki niewielkich grobów ozdobionych wiatraczkami, pluszakami i kolorowymi zniczami. Na niektórych stoją figurki przypominające zwierzę, które tu spoczywa.

Z roku na rok przybywa tam nowych pochówków. Kilka lat

temu teren został znacznie powiększony, by dać możliwość kolejnym właścicielom. Dziś cmentarz zajmuje 7680 mkw. Opiekę nad miejscem sprawuje Miejskie Przedsiębiorstwo Oczyszczania.

Wszystkich Świętych także dla czworonogów

1 listopada Tęczowy Las także tętni życiem. Wielu torunian przychodzi tam we Wszystkich Świętych, by zapalić lampkę na grobie swojego pupila. Wtedy szczególnie widać, że pamięć o zwierzętach jest równie silna, jak o ludzkich bliskich.

Według danych Miejskiego Przedsiębiorstwa Oczyszczania w Tęczowym Lesie spoczywa już 2569 zwierząt. Wśród nich znajdują się psy, koty, króliki, a także fretki, szynszyle, papugi, żółwie, a nawet myszki.

Każde zwierzę ma w Tęczowym Lesie swoje miejsce. Niektóre groby zdobią kamienne tabliczki z imieniem, inne prawdziwe pomniki z fotografiami



Cmentarz „Tęczowy Las” od 2008 roku daje możliwość symbolicznego pochówku ukochanych pupili

i datą urodzin oraz śmierci. Wśród nich są te szczególnie wzruszające. Grobowiec psa Billy’ego, z czarnym, wysokim pomnikiem i realistyczną figurą

czworonoga, przyciąga wzrok każdego odwiedzającego. Z kolei epitafium kota Vincenta Vegi – „Synu, najlepszy z najlepszych. Nasze wycieczki, nasze

morze, nasza przyjaźń...” – chwytą za serce, podobnie jak napis na grobie psa Kubusia: „Dla świata byłeś tylko pieskiem, a dla nas całym światem”. Czytając każde z nich, można naprawdę się wzruszyć.

Jak pochować zwierzę w Tęczowym Lesie?

Cmentarz jest otwarty codziennie od godz. 7.00 do 21.00. Aby dokonać pochówku, należy skontaktować się z Miejskim Przedsiębiorstwem Oczyszczania, które zajmuje się organizacją i utrzymaniem miejsca.

Zwierzę można pochować w biodegradowalnym woreczku lub kartonowym pudełku. Miejsce oznaczane jest kamieniem z tabliczką z imieniem pupila i datą pochówku, a właściciele mogą samodzielnie przyozdobić grób kwiatami, zniczami lub nagrobkiem.

Usługa grzebania wraz z prawem do kwatery na okres dwóch lat jest w cenie: zwierzęta małe (np. królik, świnka morska, chomik, kanarek) –

199,80 zł brutto, pozostałe zwierzęta domowe (np. pies, kot) – 399,60 zł brutto.

Po upływie dwóch lat ponownienie prawa do pola grzebalnego lub rezerwacja pola na okres trzech lat jest w cenie: zwierzęta małe (np. królik, świnka morska, chomik, kanarek) – 149,58 zł brutto, pozostałe zwierzęta domowe (np. pies, kot) – 199,80 zł brutto.

Pochówki odbywają się po wcześniejszym ustaleniu terminu – w dni powszednie w godz. od 8.00 do 18.00, a w soboty do 13.00, po wcześniejszym umówieniu terminu pod nr telefonu: 56 610 80 03 (w godz. 6.30 – 14.30) oraz 56 655 08 21 (w godz. 14.30 – 18.30). Pochówek w sobotę należy zgłosić najpóźniej do piątku do godz. 13.00.

W Polsce pierwsze cmentarze dla zwierząt pojawiły się w latach 90. Pierwszy był Konik Nowy pod Warszawą, który działał od 1991 roku. Dziś w Polsce istnieje już kilkanaście takich miejsc. ©

REKLAMA

0011419353

Wydział Gospodarki Nieruchomościami Urzędu Miasta Torunia

informuje,

iż w siedzibie Wydziału przy ul. Grudziądzkiej 126 b (II piętro) został wywieszony na okres 21 dni wykaz dla nieruchomości Gminy Miasta Toruń i Skarbu Państwa, przeznaczonych do wydzierżawienia.

Informacja o nieruchomościach stanowiących własność Gminy Miasta Toruń przeznaczonych do wydzierżawienia:

1. ul. Stroma 9 działka geodezyjna nr 196 z obręb 12, ul. Mickiewicza działka geodezyjna nr 91/1 z obręb 13, grunt przeznaczony pod lokalizację linii teletechnicznej o długości 18 mb,
2. ul. Twarda 12C działka geodezyjna nr 35 z obręb 46, ul. Zakręt działka geodezyjna nr 79 z obręb 46, droga dojazdowa działka geodezyjna nr 78 z obręb 46, działka geodezyjna nr 73/2 z obręb 46, ul. Kołowa działka geodezyjna nr 68/2 i nr 88 z obręb 46, grunt przeznaczony pod lokalizację linii teletechnicznej o długości 383 mb,
3. ul. M. Reja 25A-25D działka geodezyjna nr 119/8 z obręb 5, ul. J. Fałata 48-52 działka geodezyjna nr 119/14 z obręb 5, działka geodezyjna nr 161/16 z obręb 5, ul. J. Fałata działka geodezyjna nr 161/21 z obręb 5, ul. J. Kasprzowicza 103 działka geodezyjna nr 151/1 z obręb 6, grunt przeznaczony pod lokalizację linii teletechnicznej o długości 70 mb,
4. ul. Szosa Bydgoska 84-92 działka geodezyjna nr 41/1 z obręb 23, działka geodezyjna nr 76/5 z obręb 23, działka geodezyjna nr 76/6 z obręb 23, ul. Szosa Bydgoska działka geodezyjna nr 101/6 z obręb 23, działka geodezyjna nr 101/7 z obręb 23, ul. Szosa Bydgoska 76 działka geodezyjna nr 91/4 z obręb 23, ul. Szosa Bydgoska 76 działka geodezyjna nr 102/4 z obręb 23, działka geodezyjna nr 59 z obręb 23, przy torze kolejowym działka geodezyjna nr 60/1 z obręb 23, ul. Szosa Bydgoska działka geodezyjna nr 38/3 z obręb 23, działka geodezyjna nr 128/15 z obręb 23, ul. Szosa Bydgoska działka geodezyjna nr 7/39 z obręb 23, grunt przeznaczony pod lokalizację linii teletechnicznej o długości 841 mb.

Informacja o nieruchomościach stanowiących własność Skarbu Państwa w użytkowaniu wieczystym Gminy Miasta Toruń przeznaczonych do wydzierżawienia:

1. ul. M. Skłodowskiej – Curie 101B działka geodezyjna nr 162/12 z obręb 45, ul. M. Skłodowskiej – Curie działka geodezyjna nr 162/50 z obręb 45, ul. M. Skłodowskiej – Curie 109 działka geodezyjna nr 177/1 z obręb 45, ul. M. Skłodowskiej – Curie działka geodezyjna nr 207/35 z obręb 45, grunt przeznaczony pod lokalizację linii teletechnicznej o długości 105 mb.

Nieruchomości wymienione powyżej będą rozdysponowane w trybie bezprzetargowym. Informacje pod numerem telefonu 56 61-18-539

INFORMATOR

WAŻNE TELEFONY

Policja	997 lub 112
Straż Pożarna	998 lub 112
Pogotowie Ratunkowe	999 lub 112
Straż Miejska	986
Pogotowie Energetyczne	991
Pogotowie Wod.-Kan.	994

SZPITALE

Wojewódzki Szpital Zespolony im. L. Rydygiera w Toruniu:
Szpital Wielospecjalistyczny,
ul. św. Józefa 53
- Szpitalny Oddział Ratunkowy, tel. 56 679 51 12;
- rejestracja punktu przyjęć planowanych, tel. 56 679 31 28;
- izba przyjęć położnicza, tel. 56 679 31 35;
- izba przyjęć zakaźna, tel. 56 679 55 47;
- izba przyjęć psychiatryczna, tel. 56 679 57 44;
Szpital Specjalistyczny dla Dzieci i Dorosłych, ul. Konstytucji 3 Maja 42
- izba przyjęć, tel. 56 679 45 85
- nocna i świąteczna opieka zdrowotna, rejestracja, tel. 56 679 40 40
Stacja Pogotowia Ratunkowego,
ul. Grudziądzka 47, tel. 56 56 623 35 48
Specjalistyczny Szpital Miejski im. M. Kopernika
ul. Batorego 17, tel. 56 610 02 09
Specjalistyczny Szpital Matopiat,
ul. Storczykowska 8, tel. 56 659 48 00
Miejska Przychodnia Specjalistyczna,
ul. Uniwersytecka 17, tel. 56 611 99 00

POLICJA

Komenda Miejska Policji,
ul. Grudziądzka 17, tel. 47 754 28 11
Komisariat Toruń-Śródmieście,
ul. PKC 2, tel. 47 754 24 52
Komisariat Toruń-Rubinkowo,
ul. Dziewulskiego 1, tel. 47 754 25 71
Komisariat Toruń-Podgór,
ul. Poznańska 127, tel. 47 754 24 71

NA SCENIE

Teatr im. Wilama Horzycy, pl. Teatralny
środa, 22 października
Księżniczka na opak wywrócona, godz. 11:00 i 19:00
czwartek, 23 października
Księżniczka na opak wywrócona, godz. 11:00 i 19:00
piątek, 24 października
W co się bawić?, g. 19:00 (Scena na zapleczu)
sobota, 25 października
W co się bawić?, g. 18:00 (Scena na zapleczu)
niedziela, 26 października
Niedziela w teatrze - liskowa, godz. 11:00
W co się bawić?, g. 18:00 (Scena na zapleczu)
Kujawsko-Pomorski Teatr Muzyczny,
ul. Żeglarska
środa, 22 października
Mikolajek, godz. 9:00, 11:30 i 18:00
czwartek, 23 października
Mikolajek, godz. 9:00, 11:30
sobota, 25 października
Kuguar. Musical, godz. 19:00
niedziela, 26 października
Kuguar. Musical, godz. 14:00 i 18:00

Teatr Baj Pomorski, ul. Piemikarska
31. Międzynarodowy Festiwal Teatrów Lalek i Formy „Spotkania”
środa, 22 października
Teatr Lalki i Aktora w Wałbrzychu – Opowieści z Namii. Lew, czarownica i stara szafa, g. 10:00
Hop Signor Puppet Theater (Grecja) – Blue, godz. 12:00
Akademia Sztuk Teatralnych w Krakowie (Filia we Wrocławiu) – Umka, godz. 17:00
czwartek, 23 października
Olsztyński Teatr Lalek – Zmierz się, g. 10:00
Teatr Baj Pomorski – Cicho, godz. 12:00
Film „Człowiek-czołg” G. Zielińskiej, g. 18:00
piątek, 24 października
Art Connections – Drogi, godz. 17:00 i 20:00

CKK Jordanki, al. Solidarności
środa, 22 października
Jeziro Łabędzie – Royal International Ballet, godz. 19:00
czwartek, 23 października
Piosenki to...? – koncert, Osiecka, Młynarski, Przybora, Kofta, godz. 19:00
niedziela, 26 października
„Gdybym ja była słońcem na niebie”, czyli koncert z muzyką F. Chopina, godz. 15:00 i 16:30 (Sala Prob)
Krzysztof Cugowski z Zespołem Mistrzów, godz. 18:00

CK Dwór Artusa, Rynek Staromiejski
środa, 22 października
Odkrycia, spotkanie z Szymonem Jachimkiem, godz. 19:00 (Dom Muz Podgór)
czwartek, 23 października
Artus Festival, Włodek Pawlik, koncert, g. 19

Katastrofa pod Cierpicami. Na szczęście pociąg z tysiącami gęsi pojechał na Berlin

Szymon Spandowski
szymon.spandowski@polskappress.pl

Czy ulica Przybyszewskiego miała związek z pochodzącym spod Inowrocławia literatem, który na początku XX wieku był uważany za najśłynniejszego polskiego pisarza Europy?

Nad Toruniem ostatnio krąży żurawie. W każdym razie na Mokrem słychać je doskonale, a czasami też można dostrzec majestatyczne ptaki. Gęsi już wszystkie odleciały, nie doczekały się kołody. W sumie trudno się im dziwić, bo im bliżej świętego Marcina, tym częściej ludzie podziwiają gęsi nie na tle nieba, ale talerza. W naszym regionie pałaszowanie gęsi pod różną postacią jest tłumaczone tradycją. Owszem, na stołach naszych przodków gęsi bywały, ale przede wszystkim przez Toruń i okolice one podróżowały. Nie w kluczach, ale w pociągach i w niewyobrażalnych dziś ilościach.

„Dowóz gęsi zagranicznych ogromnie się wzmógł wskutek obecnej drożyzny mięsa. Gęsi te wysyłają przeważnie do Berlina - informowała „Gazeta Toruńska” pod koniec października 1905 roku. - Jaką kolosalną ilość tego ptactwa przewożą dziennie przez granicę pruską, pokazują poniższe liczby. Codziennie przewozi je długi pociąg towarowy liczący około 80 wagonów. W każdym takim wagonie są cztery piętra, w których mieści się mniej więcej 400 gęsi. Po długiego wynosi dzienny transport do Niemiec około 10 tysięcy gęsi mający razem 40 tysięcy marek wartości. Podczas dalekiej podróży nie zapomina się także o ich żywieniu. Przy tutejszym głównym dworcu urządzono dla tych skrzydlatych pasażerów osobne miejsce, gdzie ich się jęczmieniem i wodą pokrzepia. Gdyby nie powyższy dowód gęsi drożyna mięsa byłaby jeszcze dokuczliwsza”.

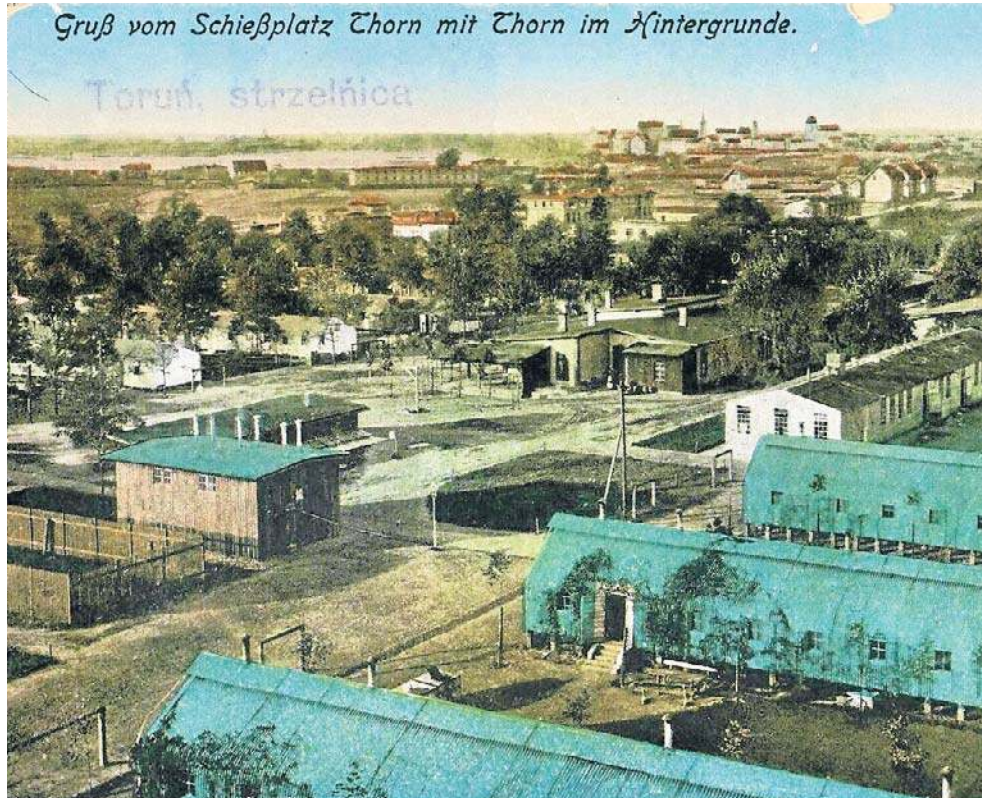
Dziesięć tysięcy gęsi dziennie i to tylko przez Toruń, jedną z kilku dróg, którymi przewożono wyhodowane przeważnie na ziemi dobrzyńskiej ptaki na berlińskie stoły. W „Gazecie Toruńskiej” z końca lipca 1897 roku znaleźliśmy kiedyś informację, że w ciągu ośmiu dni, przez graniczny most na Drwęcy między Golubiem i Dobrzyńem przepędzono 48 tysięcy gęsi. Swoją drogą punkt pojenia i karmienia przewożonych koleją ptaków powstał później również przy dworcu na Mokrem. Znaj-

dował się niedaleko gazowni przy ul. Pod Dębową Górą.

Fala cholery, która od sierpnia przetaczała się przez Pomorze, pod koniec października zaczęła na szczęście opadać. Pomimo tego władze wojskowe zdecydowały, że zapowiadane wielkie manewry forteczne zostaną przełożone na następny rok.

Słuszna decyzja, w barakach miasteczka poligonowego pod Toruniem mieściło się 20 tysięcy żołnierzy i przy takim spędzie na ogół szalała tam dezynteria. Ćwiczenia w czasie epidemii mogły oznaczać samozagładę armii w koszarach i poza nimi, bo podczas wielkich manewrów wojsko mieszkowało i stołowało się przecież również u cywilów. Ci mogli mieć nadzieję, że od kolejnych ćwiczeń ta gościna będzie mniej nieopłacalna. Wieści o tym „Gazeta” przekazała w połowie października.

„Podwyższenia zapłaty za żywienie rozkwaterowanych w czasie manewrów żołnierzy już sobie dawno życzyli - czytamy. - Jak donosi „Deutsche Tageszeitung”, ma obecnie rząd zamiar podwyższenia dokonać, skoro stosunki finansowe na to pozwolą. Jest nadzieja, że stanie się to skoro reforma finansów Rzeszy zostanie przyjęta. Do tego robi wyżej wymieniona gazeta następujące uwagi: Podług naszego zdania nie powinien rząd z tym wcale zwlekać. Podwyższenie jest bezwarunkowo konieczne. Obecnie za niskie odszkodowanie jest rodzajem osobnego podatku szczególnie dla ludności wiejskiej. W takich razach pieniądze powinny natychmiast być dostarczone. Nie da się zaprzeczyć, że obecne odszkodowanie wynoszące za każdego żołnierza dziennie 80 fenigów, a w poszczególnych wypadkach 1 markę jest za niskie, szczegól-



Miasteczko poligonowe pod Toruniem. Z powodu epidemii cholery manewry przełożono

nie przy obecnych wysokich cenach za żywność. Rząd, który ma pieniądze na kosztowne kolonie zamorskie, powinien się postarać o fundusze na odpowiednią zapłatę za utrzymanie żołnierzy”.

Kolonie zamorskie rzeczywiście stały się bardzo kosztowne. W afrykańskich posiadłościach Cesarstwa wybuchały kolejne powstania rdzennych mieszkańców i chociaż niemiecka armia tłumiała je dopuszczając się - jak to dziś oceniają historycy - pierwszego ludobójstwa w XX wieku, z portów w Hamburgu i Bremie cały czas wypływały statki z wojskiem i zaopatrzeniem dla walczących oddziałów.

W drugiej połowie października 1905 roku poniżej Fordonu skażona bakteriami cholery Wi-

śla nieco zmieniła swój skład. Pływający po niej wodniacy mogli przez pewien czas mówić, że są marynarzami słodkich wód.

„Na Wiśle w pobliżu Fordonu najechała szkuta należąca szkuciarzowi Saemannowi na tratwę drzewa i uszkodziwszy się znacznie, zatonała - donosiła „Gazeta Toruńska”. Szkuciarz S. wraz z rodziną uratował tylko życie, 2000 cetnarów cukru zatonoło”.

W takich sytuacjach lepiej już chyba było przewozić kamienie. Dwa tysiące cetnarów to mniej więcej sto ton. Wydobycie z dna rzeki stu ton głazów byłoby męczące, ale możliwe, ładunek można było uratować. Cukier i tak popłynął do Gdańska, ale już samodzielnie i nie w ładowni. Cóż tam jeszcze

działo się na toruńskim i okolicznych brukach pod koniec pierwszego miesiąca 1905 roku?

„Wóz z mleczarni Weiera najechał w środę w południe na Chełmińskim Przedmieściu 11-letniego ucznia szkolnego Abrahama - poinformowała w sobotę 21 października „Gazeta”. - Koła wozu przeszły chłopcu, który wypadek sam zawinił, przez nogi”.

Budynek dawnej mleczarni Weiera stoi do dziś przy Szosie Chełmińskiej 92. Miał więcej szczęścia od rodzinnego domu poturbowanego dziecka, bo jeżeli 11-letni uczeń szkolny by synem Johanna, a żaden inny Abraham nie był w tej części miasta zameldowany, to mieszkał przy ul. Janitzena 8. Johann Abraham był właścicielem tego domu. Po 1920 roku nazwa ulicy

została zmieniona na Grunwaldzką, a numer domu na 2. Już go nie ma, ale stał przy skrzyżowaniu z Szosą Chełmińską, a więc niedaleko miejsca wypadku.

Dzień później gazeta doniosła o powodzi przy ul. Żeglarskiej. Przy jej skrzyżowaniu z ul. Kopernika pękła rura wodociągowa. Potop trwał tak długo, aż nie udało się zablokować głównej rury dostarczającej wodę. A pod Cierpicami doszło do katastrofy kolejowej.

„Nieszczęście kolejowe wydarzyło się na torze pomiędzy głównym dworcem a stacją Cierpice tuż przy Kluczyku - czytamy w tym samym wydaniu polskiego dziennika. - Dwaj palacze kolejowi Busse i Bogacki z Podgórza jechali zupełnie nową lokomotywą przeznaczoną dla głównego dworca w Toruniu z Bydgoszczy. Wskutek nieporozumienia puszczono z przeciwnej strony drugą lokomotywę podążającą do Bydgoszczy, gdy pierwsza opuściła już Cierpice i dlatego nastąpiło zbiecie się obu maszyn. Trzej kolejarze ciężkie odnieśli poranienia, lecz prawdopodobnie nie odyskają zdrowie. Szkoda powstała dosyć wielka. Na kogo spadnie wina nieszczęścia, do tego nie wiadomo”.

Katastrofy, wypadki, ptasie transporty śmierci, coś dziś u nas ponuro. Może w takim razie zakończymy jakoś kulturalnie?

„Pan Stanisław Przybyszewski, który od dłuższego czasu mieszka w Toruniu, po długiej i ciężkiej chorobie powrócił do zdrowia - poinformowała „Gazeta Toruńska” 24 października A. D. 1905. - Znakomity dramaturg wykończył tu dramat współczesny pt. „Śluby”.

Meteor młodo polski dramaty nie tylko pisał, ale powodował. Śluby też były, nie tylko na papierze. Irozwoły. W Toruniu Przybyszewski zamieszkał z Jadwigą Kasprowiczową, była żoną pochodzącego podobnie jak Przybyszewski spod Inowrocławia, Jana Kasprowicza. W Toruniu Stanisław i Jadwiga wprowadzili się do mieszkania w kamienicy na rogu Bromberger- i Hofstrasse. Pierwsza to rzecz jasna ulica Bydgoska, patronem drugiej w 1920 roku został Jan Kochanowski.

A Przybyszewski doczekał się ulicy w 1931 roku, czyli cztery lata po śmierci. Blisko toruńskiego mieszkania. Wtedy prowadziła ona od ul. Bydgoskiej do Kępy Wiesego, a dziś do schroniska dla zwierząt i ogródków działkowych. ©



Mleczarnia przy Szosie Chełmińskiej. Zdjęcie z drugiej połowy lat 30. XX wieku



Kamienica na rogu Bydgoskiej i Kochanowskiego, w której mieszkał Stanisław Przybyszewski

POLSKA i ŚWIAT

KRÓTKO

WARSZAWA

Rynek pracy w fazie zwolnienia

Z badania Randstad Monitor Rynku Pracy wynika, że w 2025 roku ponad połowa Polaków (54 proc.) otrzymała podwyżki, jednak ich skala była mniejsza niż we wcześniejszych latach. Największa grupa pracowników (45 proc.) zanotowała wzrost wynagrodzenia w przedziale 5-10 proc., a 29 proc. zatrudnionych otrzymało podwyżkę do 5 proc. To spadek odpowiednio o 3 i 6 p. proc. względem 2024 r. Podwyżki w przedziale 10-20 proc. otrzymało 15 proc. pracowników, co oznacza spadek o 6 p. proc. w ciągu

roku. Z raportu Randstad wynika, że spowolnienie rynku pracy w Polsce od 2023 r. utrzymuje rotację na stabilnym poziomie. W efekcie w ostatnim półroczu pracodawcę zmieniło 19 proc. zatrudnionych, a stanowisko w obrębie firmy 16 proc. Średni czas poszukiwania nowej pracy w Polsce wyniósł w 2025 r. prawie 4,5 miesiąca, co stanowi rekord w historii badania od 2017 r. i oznacza wzrost o 1,5 miesiąca w stosunku do tego samego okresu ubiegłego roku.
oprac. WS|PAP

BRATYSŁAWA

Niedoszły zabójca skazany



Sąd w Bańskiej Bystrzycy skazał Juraja Cintulę, który w maju 2024 roku strzelał do premiera Słowacji Roberta Ficy, na 21 lat więzienia. Sąd uznał, że był to czyn terrorystyczny. Cintula, 72-letni emeryt, został zatrzymany bezpośrednio po oddaniu pięciu strzałów do premiera. W sądzie tłumaczył, że nie chciał zabić polityka.

BRUKSELA

Poprawa na polskich drogach

W Polsce w wypadkach drogowych zginęło w 2024 roku blisko 1,9 tysiąca osób. To nadal wysoki wskaźnik w porównaniu do innych krajów UE, ale Polska odnotowała największy spadek liczby ofiar śmiertelnych na drogach w Unii - o 35 proc. w porównaniu do 2019 r. - wynika z danych Komisji Europejskiej. Ze statystyk opublikowanych przez Komisję wy-

nika, że w całej UE w 2024 roku w wypadkach drogowych zginęło 19 940 osób. Polska, mimo że wciąż znajduje się powyżej średniej unijnej pod względem liczby osób zabitych na drogach na milion mieszkańców (średnia to 45, a w Polsce 52), w ciągu ostatnich pięciu lat odnotowała największą poprawę w całej Wspólnocie.
oprac. WS|PAP

ŁÓDŹ

- Celem zbiórki podczas 34. Finału Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy będzie leczenie chorób przewodu pokarmowego u dzieci, czyli gastroenterologia dziecięca - ogłosił w Łodzi prezes Fundacji WOŚP Jerzy Owsiak. Najbliższy finał WOŚP odbędzie się 25 stycznia 2026 r. Owsiak zapewnił, że dzięki zebranych pieniądзом zostanie zakupiony sprzęt najnowszej generacji.

„

Sprzęt, który będziemy kupować, będzie z pewnością sprzętem najwyższej jakości

Jerzy Owsiak, prezes Fundacji WOŚP

ABW zatrzymała 55 osób. Działały na rzecz Rosji

oprac. Anna Nagel
Warszawa

Rzecznik koordynatora służb specjalnych Jacek Dobrzyński poinformował we wtorek o szczegółach ostatniej akcji, w której służby zatrzymały trzy osoby.

Podczas konferencji prasowej Dobrzyński potwierdził informacje, że w ostatnim czasie funkcjonariusze Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego we współpracy z innymi służbami zatrzymali osiem osób. Dodał, że w ostatnich miesiącach zatrzymali łącznie 55 osób działających na szkodę Polski na zlecenie rosyjskiego wywiadu.

Dobrzyński skupił się na ostatniej akcji ABW, podczas której zatrzymane zostały trzy osoby. - Te osoby zatrzymane to przede wszystkim 21-letni Ukrainiec. Mieszkał tutaj niedaleko, pod Warszawą, pracował w magazynie jako magazynier. Ze wstępnych informacji wynika, że razem ze swoimi kolegami, dwoma innymi Ukraincami, stworzyli pewnego rodzaju szlak, gdzie mieli przysyłać materiały wybuchowe - wyjaśnił.

Jak poinformowała w komunikacie ABW, funkcjonariusze zatrzymali 21-latkę 16 października. Danylo H. prowadził działalność wywiadowczą w Polsce i w Rumunii. Jednocześnie w Rumunii zatrzymano dwóch innych obywateli Ukra-



Ostatnio zatrzymane osoby „stworzyły pewnego rodzaju szlak”, którym miały przysyłać materiały wybuchowe

iny, którzy ściśle współdziałali z podejrzanym Danylo H.

Do zatrzymania doszło dzięki wspólnym działaniom prowadzonym przez Agencję Bezpieczeństwa Wewnętrznego ze służbami rumuńskimi (SRI), skierowanym przeciwko agresywnej aktywności rosyjskich służb specjalnych.

Prokuratura Krajowa przekazała w komunikacie, że Mazowiecki Wydział Zamiejscowy Departamentu do Spraw Przepięczości Zorganizowanej i Korupcji Prokuratury Krajowej w Warszawie prowadzi w tej sprawie śledztwo dotyczące

działalności obcego wywiadu - Federacji Rosyjskiej - przeciw Rzeczypospolitej Polskiej i państwom sojuszniczym Unii Europejskiej.

Prokurator Mazowieckiego Wydziału Zamiejscowego Prokuratury Krajowej w Warszawie 17 października br. przedstawił Danylowi H. zarzut udziału w działalności obcego wywiadu i przygotowywania aktów sabotażu o charakterze terrorystycznym (chodzi o art. 130 par. 7 i 8 Kodeksu karnego w zw. z art. 65 par. 1 k.k.).

„Według ustaleń śledztwa podejrzany, działając wspólnie

z innymi osobami, realizował zadania zlecone przez rosyjskie służby specjalne, polegające na przygotowaniu i przekazaniu na Ukrainę przesyłek zawierających urządzenia zapalające i substancje chemiczne mogące spowodować pożar lub eksplozję. Przesyłki te zostały przechwycone przez rumuńskie służby jeszcze przed wybuchem” - poinformowała PK.

Według Prokuratury Krajowej „przesyłki te miały ulec samozapłonowi lub eksplozji w czasie transportu. Celem planowanych działań było zastraszanie ludności oraz destabilizacja państw Unii Europejskiej wspierających Ukrainę”.

Jak dodała PK, śledztwo zostało powierzone do przeprowadzenia Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego - II Departamentowi Postępowania Karnego.

Sąd Rejonowy dla miasta stołecznego Warszawy zdecydował o aresztowaniu zatrzymanego na trzy miesiące, a sąd w Rumunii zgodził się na aresztowanie na 30 dni dwóch zatrzymanych w tym kraju.

Dobrzyński, zapytany podczas konferencji o pozostałe pięć zatrzymanych osób, wyjaśnił, że dwie z nich zostały ostatnio zatrzymane w Białej Podlaskiej. Dodał, że w tym przypadku chodziło o rozpracowywanie infrastruktury wojskowej. Dwie kolejne osoby zostały zatrzymane w województwie śląskim.

PAP

Posada dla Szymona Hołowni. Prezydent i rząd łączą wysiłki w staraniach o stanowisko w ONZ

oprac. Karolina Wrońska
Warszawa

Według portalu wyborcza.pl marszałek Sejmu Szymon Hołownia w razie porażki w walce o stanowisko Komisarza ONZ ds. Uchodźców i tak planuje przeprowadzkę do USA.

- Mówienie o Szymonie Hołowni na stanowisku ambasadora RP w USA to zbędne spekulacje, które szkodzą szansom

marszałka Sejmu na objęcie funkcji Wysokiego Komisarza ONZ ds. Uchodźców - powiedział we wtorek wicepremier, szef MSZ Radosław Sikorski.

Prezydent Karol Nawrocki pytany w poniedziałek, czy lider i założyciel Polski 2050 byłby dobrym ambasadorem RP w Stanach Zjednoczonych, odpowiedział, że „z całą pewnością byłby lepszym kandydatem na ambasadora” niż obecnie pełniący te obowiązki Bogdan Klich. To nawiązanie

do nieoficjalnych informacji, jakoby Hołownia zabiegał o taką możliwość w przypadku niepowodzenia w staraniach o stanowisko Wysokiego Komisarza ONZ ds. Uchodźców, na które aplikuje.

Sikorski we wtorek w radiu Rodzina, pytany o słowa prezydenta, odpowiedział, że „szkodzi to szansom marszałka”. Dodał, że jego zdaniem osoby, które spekulują w tej sprawie, próbują „zrobić krzywdę” Hołowni.

- Pracujemy nad tym, aby Polacy obejmowali najwyższe funkcje w systemie międzynarodowym. (...) Ja napisałem już pismo, jest cała kampania na rzecz Szymona Hołowni. On sam wie, jakie są jego szanse, ale trzeba panu Bogu dać szansę - powiedział wicepremier.

Hołownia pod koniec września przekazał, że nie będzie ubiegał się o ponowny wybór na przewodniczącego swojej partii Polska 2050.
PAP

Mieszkańcy Pragi postawili na swoim. Koniec hulajnóg elektrycznych w mieście

oprac. Anna Nagel
Praga

Praga zamierza zablokować od stycznia 2026 r. wypożyczanie hulajnóg elektrycznych przez uniemożliwienie ich parkowania we wszystkich dzielnicach. Decyzję podjęli radni.

Powodem tej decyzji jest długotrwała krytyka ze strony mieszkańców i władz całych dzielnic Pragi, według których źle zaparkowane hulajnogi przeszkadzają przechodniom. Skargi kierowane były pod adresem użytkowników, głównie turystów, którzy zagrażali pieszym niebezpieczną jazdą po chodnikach.

Nowy system regulacji, który wejdzie w życie w stycz-

niu przyszłego roku, przewiduje zawarcie umów o parkowaniu na wyznaczonych przez miasto miejscach z podmiotami oferującymi współdzielone samochody i rowery. Praga nie przewiduje natomiast podpisywania takich umów z firmami wypożyczającymi hulajnogi. Tym samym współdzielone hulajnogi elektryczne staną się w praktyce niedostępne. Jeżeli gdzieś się pojawią, będzie można je usunąć za nieuprawnione parkowanie. Nowe przepisy nie będą mieć wpływu na posiadaczy prywatnych hulajnóg.

Prekursorem zmian dotyczących współdzielonych hulajnóg elektrycznych jest dzielnica Praha 1, która zajmuje ścisłe, historyczne centrum stolicy Czech. PAP



Skargi kierowane były głównie pod adresem turystów, którzy zagrażali pieszym niebezpieczną jazdą

Ograniczone zaufanie służb. Chodzi o Amerykanów

oprac. Karolina Wrońska
Haga

Szefowie holenderskich służb wywiadowczych przyznali w rozmowie z dziennikiem „de Volkskrant”, że Holandia ostrożnie dzieli się informacjami wywiadowczymi ze Stanami Zjednoczonymi.

Holenderskie służby wywiadowcze - cywilna AIVD (Holenderska Służba Wywiadu i Bezpieczeństwa) i wojskowa MIVD (Wojskowa Służba Wywiadu i Bezpieczeństwa) - przyznały, że coraz rzadziej przekazują wrażliwe informacje swoim amerykańskim partnerom, takim jak CIA czy NSA.

- Zdarza się, że pewnych rzeczy już nie mówimy - powiedział dyrektor wojskowego wywiadu Peter Reesink.

Jego cywilny odpowiednik Erik Akerboom dodał, że decyzje o przekazywaniu danych podejmowane są z uwzględnieniem ryzyka politycznego wykorzystania informacji i naruszenia praw człowieka.

Według „de Volkskrant” to pierwszy raz, gdy holenderskie służby otwarcie przyznały, że pogarszający się stan demokracji w USA wpływa na współpracę wywiadowczą. Równocześnie intensyfikuje się wymiana danych z europejskimi partnerami, w tym z Niemcami, Francją, Wielką Brytanią i Polską.

Rosja i Chiny pozostają głównymi zagrożeniami dla bezpieczeństwa Holandii. Co roku dochodzi do dziesiątek cyberataków na holenderskie firmy i instytucje publiczne. PAP

Nicolas Sarkozy w więzieniu. Pierwszy raz w historii Francji

oprac. Karolina Wrońska
Paryż

Były prezydent Francji Nicolas Sarkozy jest pierwszym byłym przywódcą Francji, który będzie odbywać wyrok sądowy w zakładzie karnym.

Sarkozy przybył we wtorek do więzienia mieszczącego się w 14. dzielnicy Paryża. Po wejściu do środka był prezydent poddał się formalnościom administracyjnym, jak każdy inny nowo przybyły więzień.

W komentarzu w serwisie X, który opublikował w drodze z domu do więzienia, Sarkozy po raz kolejny zapewnił, że jest niewinny i nie przestanie potępiać „skandalu sądowego” - jak określił swój wyrok. „Nie żądam żadnych przywilejów i żadnej przychylności” - dodał. Wyraził przekonanie, że „prawda zwycięży”.

Adwokaci byłego prezydenta po jego wejściu do więzienia powiedzieli dziennikarzom, że jego uwięzienie to „hańba”. - To tragiczny dzień dla niego, dla naszych instytucji i dla Francji - oznajmił adwokat Jean-Michel Darrois. Wyraził nadzieję, że „sąd apelacyjny przywróci sprawiedliwość”.

25 września sąd pierwszej instancji orzekł wobec Sarkozy'ego karę pięciu lat więzienia w sprawie dotyczącej finansowania jego kampanii wyborczej z 2007 r. przez Libię, rządzoną wówczas przez Muammara Kaddafiego.



Byli więźniowie La Sante twierdzą, że warunki pobytu w tym więzieniu są mimo wszystko surowe i nie ma mowy o żadnych specjalnych udogodnieniach

Sarkozy został oczyszczony z zarzutów o korupcję i ukrywanie sprzeniewierzenia pieniędzy publicznych, ale uznano go za winnego „przestępczej zмовy”, która jest we Francji poważnym przestępstwem - grozi za nie kara do 10 lat więzienia.

Sarkozy, jak każdy inny skazany, może ubiegać się o zmianę sposobu wykonywania kary. W zależności od decyzji sądu może to skutkować dalszą karą w areszcie domowym, noszeniem bransoletki elektronicznej czy też warunkowym zwolnieniem. Ze względu na wiek - ukończone 70 lat - Sarkozy ma

prawo ubiegać się o to już teraz. Zwykle warunkiem jest odbycie przez skazanego połowy wyroku.

Według informacji dziennika „Le Monde” był prezydent trafi do skrzydła QB4, przeznaczonego dla osób wymagających szczególnej opieki. Składa się

Według mediów we Francji ostatnim uwięzionym przywódcą państwa był Philippe Pétain, szef rządu Vichy kolaborującego z Niemcami

ono z 19 cel i posiada wydzielony plac spacerowy. Sarkozy miałby tam również dostęp do siłowni i biblioteki.

Były francuski prezydent zostanie osadzony w jednoosobowej celi o powierzchni 9 mkw. z zakratowanym oknem, wyposażonej w kuchenkę, lodówkę i prysznic, a także telefon stacjonarny z zatwierdzonymi numerami. Może mu przysługiwać prawo do dwóch 45-minutowych widzeń tygodniowo oraz dwóch spacerów dziennie. Wszędzie, gdziekolwiek się uda na terenie więzienia, będzie mu towarzyszył strażnik. PAP

Pierwsza Japonka na stanowisku premiera. Sanae Takaichi chce być jak „Żelazna Dama”

oprac. Anna Nagel
Tokio

Sanae Takaichi, skrajnie prawicowa szefowa Partii Liberalno-Demokratycznej (PLD), została zatwierdzona przez parlament jako pierwsza w historii Japonii kobieta na stanowisku premiera.

Takaichi, 64-letnia zwolenniczka byłego premiera Shinzo Abego i admirałka Margaret Thatcher, obejmuje władzę w trudnym dla kraju momencie. Rządząca niemal nieprzerwanie od 1955 roku PLD utraciła w ostatnich miesiącach większość w obu izbach parlamentu z powodu spadku popularności i skandalu finansowego.

Biografia Takaichi jest nietuzinkowa. Urodzona w prefekturze Nara, w młodości była



Takaichi ma obrać twardy i konserwatywny kurs

perkusistką w zespole heavy-metalowym, pasjonowała się nurkowaniem i szybkimi samochodami - jej ukochana Toyota Supra jest dziś eksponatem w lokalnym muzeum. Zanim w 1993 roku weszła do polityki, ukończyła zarządzanie bizne-

sem na Uniwersytecie Kobe i pracowała jako prezenterka telewizyjna.

Głównym priorytetem nowej premier będzie ożywienie czwartej gospodarki świata i walka z kryzysem demograficznym i rosnącymi kosztami życia.

Takaichi zapowiedziała wzmocnienie japońskiej gospodarki i zwiększenie wydatków publicznych, co rynki finansowe przyjęły z optymizmem, windując we wtorek przed południem tokijską giełdę na rekordowe poziomy.

Nową premier obiecała również powołanie rządu ze „skandynawską” liczbą kobiet. Dotychczas potwierdzono, że po raz pierwszy w historii resort finansów obejmie kobieta - Satsuki Katayama - z którą nowa premier ma zbieżne poglądy w polityce fiskalnej.

Nominacja Takaichi uważana jest za symboliczne przebicie „szklanego sufitu”. Takaichi reprezentuje konserwatywne skrzydło PLD. Sprzeciwia się m.in. zmianie prawa zmuszającego małżonków do noszenia tego samego nazwiska i popiera utrzymanie męskiej linii sukcesji cesarskiej. W ostatnich tygodniach zgodziła jednak swoją retorykę wobec Chin i powstrzymała się od wizyty w budzącym kontrowersje świątyni Yasukuni.

Jak przekazała agencja Kyodo, rzecznik ministerstwa spraw zagranicznych Korei Południowej oświadczył, że Seul będzie „współpracować z Tokio w celu utrzymania bliskiej komunikacji z nowym gabinetem Japonii i kontynuowania pozytywnego impulsu w stosunkach między Koreą a Japonią”. PAP

Co oznaczają liczby w pomiarze ciśnienia? Tych wartości nie powinny przekraczać

Marta Siesicka-Osiak
marta.siesicka-osiaak@polskapress.pl

Lekarz zlecił ci kontrolowanie ciśnienia, a ty nie wiesz nawet, co oznaczają liczby w pomiarze ciśnienia? Wszelkie wątpliwości związane z tym zagadnieniem rozwiewa nasz poradnik.

Pomiar ciśnienia tętniczego składa się z dwóch wartości – górnej i dolnej – wyrażonych w milimetrach słupa rtęci (mmHg). Wyświetlają się one na ekranie ciśnieniomierza automatycznego. Wartość górna oznacza ciśnienie skurczowe, natomiast dolna odnosi się do ciśnienia rozkurczowego. Zazwyczaj na wyświetlaczu jest też trzeci parametr, który pokazuje twój puls.

Co oznacza pierwsze i drugie ciśnienie?

● Ciśnienie skurczowe – to ciśnienie panujące w tętnicach w momencie skurczu mięśnia sercowego, widoczne jako wartość górna;

● Ciśnienie rozkurczowe – to ciśnienie mierzone w tętnicach, gdy serce się rozluźnia, przedstawione jako wartość dolna.

Pamiętaj, aby zawsze wykonać 2 pomiary w odstępie ok. 1-2 minut i zapisać średnią. Ciśnienie mierz dwa razy dziennie o stałej porze, najlepiej rano i wieczorem. Wyniki zapisuj w jednym miejscu np. w dzienniczku lub aplikacji i zabieraj ze sobą na kontrolę do lekarza.

Ważna jest także pozycja, w jakiej mierzysz ciśnienie. Do prawidłowego zmierzenia ciśnienia krwi zaleca się podparcie ramienia na blacie i założenie



Na nadciśnienie tętnicze wg szacunków na świecie choruje już jedna na trzy osoby

mankietu tak, aby jego środkowa część znajdowała się na wysokości serca. Mimo to w praktyce stosuje się niestandardowe pozycje np. z ramieniem opartym na kolanach lub bez podparcia z ręką swobodnie opadającą wzdłuż boku. W taki sposób ciśnienie mierzą nawet lekarze czy pielęgniarki w gabinecie podczas wizyty. Okazuje się, że przez nieprawidłową pozycję możesz zawyżyć swoje ciśnienie krwi nawet o 9 mmHg.

Jakie jest idealne ciśnienie krwi?

● Prawidłowe ciśnienie krwi według najnowszych wytycznych wynosi 120/80 mmHg, co oznacza, że:

● ciśnienie skurczowe (górna liczba) powinno być mniejsze niż 120,

● ciśnienie rozkurczowe (dolna liczba) powinno być mniejsze niż 80.

Podwyższone ciśnienie skurczowe, przekraczające wartość 130 mmHg, wskazuje na zwiększone obciążenie ścian naczyń krwionośnych. W takiej sytuacji serce musi włożyć więcej wysiłku, aby pompować krew do organizmu.

Badania pokazują, że podwyższone ciśnienie skurczowe (górne) jest silniej powiązane z występowaniem zawału serca i udaru mózgu niż rozkurczowe. Jednak podwyższone ciśnienie rozkurczowe (dolne), przekraczające 80 mmHg także świadczy o zaburzeniu pracy układu krwionośnego. Jego nieprawidłowe parametry mogą być

pierwszym zwiastunem wystąpienia chorób układu sercowo-naczyniowego.

Skąd bierze się wysokie ciśnienie?

Problem nadciśnienia dotyczy już ponad 10 milionów Polaków. Jedną z głównych przyczyn jego występowania jest starzenie się organizmu. Dlaczego? Ponieważ wraz z wiekiem nasze naczynia krwionośne stają się sztywniejsze, a to powoduje wzrost ciśnienia krwi.

Pozostałe czynniki sprzyjające podwyższeniu ciśnienia to m.in.: ● uwarunkowania genetyczne ● cukrzyca choroby nerek ● zaburzenia hormonalne ● przyjmowanie niektórych leków ● otyłość i nadwaga ● niewłaściwa dieta bogata w sól.

Jeśli chcesz w naturalny sposób zapobiegać rozwojowi nadciśnienia zadбай o zmianę stylu życia. Rzuć palenie, ogranicz spożycie alkoholu, kontroluj wagę, wprowadź odpowiednią dietę – sprawdź się dieta DASH lub dieta śródziemnomorska i pamiętaj o aktywności fizycznej (co najmniej 150 minut ćwiczeń o umiarkowanej intensywności tygodniowo).

Czy niskie ciśnienie zagraża życiu?

Nie należy lekceważyć także zbyt niskiego ciśnienia krwi, mówimy o nim, gdy skurczowe ciśnienie krwi wynosi poniżej 90 mmHg, a rozkurczowe poniżej 60 mmHg. Skontaktuj się z lekarzem, jeśli twoje ciśnienie spadło poniżej tych wartości,

a jednocześnie obserwujesz u siebie takie objawy jak: ● zawroty głowy ● omdlenie ● nagłe zmęczenie ● nudności ● zaburzenia widzenia.

Niskie ciśnienie krwi występujące w sposób ciągły i niedające niepokojących objawów nie jest stanem zagrażającym zdrowiu. Choć jednak kardiologzy przyjmują, że niedociśnienie samoistne jest mniej niekorzystne dla pacjenta niż nadciśnienie, z badań naukowych wynika, że wcale nie jest ono obojętne dla zdrowia.

U osób z przewlekłym niedociśnieniem tętniczym, które najczęściej ma podłoże genetyczne, wykazano mniejszą elastyczność tętnic w porównaniu z osobami o normalnym ciśnieniu krwi. Powoduje to spowolnienie przepływu krwi i jest właściwym powodem spadku jej ciśnienia. W rezultacie tkanki organizmu są mniej dotlenione, co w późniejszym wieku może powodować szereg dolegliwości i zmian chorobowych.

Natomiast niedociśnienie ortostatyczne zagraża nie tylko zdrowiu, ale i życiu pacjenta. Oprócz tego, że często wywołuje omdlenia, może też nasilać niedokrwienie serca przy chorobach układu krążenia.

Powodem do niepokoju jest również niskie ciśnienie w ciąży, szczególnie jeśli przyszła mama miała wcześniej ciśnienie w normie. Może to wskazywać na osłabienie, a nawet wewnętrzny krwotok i powinno być jak najszybciej skonsultowane z lekarzem.



W Polsce znajduje się 47 uzdrowisk oferujących relaks wśród pięknej natury, a także kuracje w sanatorium

10 najlepszych uzdrowisk w Polsce. Jest nowy ranking

Emil Hoff
emil.hoff@stronazdrowia.pl

Redakcja Magazynu Travelist, specjalizującego się w krajowej turystyce, rozstrzygnęła konkurs na najlepsze polskie uzdrowiska. Niżej Top 10 uzdrowisk, które wytypowali internauci.

1. Busko-Zdrój, woj. świętokrzyskie; 22 proc. głosów

Busko zachwyca kuracjuszy i turystów przede wszystkim klimatem: jest tu bardzo słonecznie i ciepło, nawet jesienią i zimą klimat jest łagodniejszy niż w innych miejscach.

2. Muszyna, woj. małopolskie; 17 proc. głosów

Pięknie położona nad Popradem miejscowość oferuje oryginalne atrakcje: ogrody sensoryczne, zaprojektowane tak, by działały na wszystkie zmysły, nie tylko wzrok i powonienie.

3. Krynica-Zdrój, woj. małopolskie; 14 proc. głosów

Krynica ma aż 200 lat tradycji uzdrowiskowych, co widać w jej pięknej architekturze i szerokiej ofercie atrakcji. Widoki z Jaworzyny krynickiej zapierają dech w piersiach.

4. Kołobrzeg, woj. zachodniopomorskie; 11,5 proc. głosów

Słynie ze swoich solanek, borowiny i plaż. To w ogóle jeden z ulubionych kurortów Polaków, chętnie wybierany na letnie wakacje i urlopy.

5. Świnoujście, woj. zachodniopomorskie; 10,3 proc. głosów

Zachwyca piękny Park Zdrojowy i jedna z najlepszych plaż na polskim wybrzeżu. Panuje tu

kosmopolityczna atmosfera za sprawą gości z Niemiec i Skandynawii.

6. Nałęczów, woj. lubelskie; 9,75 proc. głosów

W samym miasteczku można podziwiać zabytkowe wille, a okolica doskonale nadaje się na spacer wśród lasów i malowniczych wąwozów.

7. Polanica-Zdrój, woj. dolnośląskie; 9,63 proc. głosów

Szczególnie pięknie jest tu wiosną i latem, gdy rozkwitają magnolie i rododendrony w parku zdrojowym. Latem w Teatrze Zdrojowym można oglądać spektakle, racząc się wodą ze słynnego źródła Wielka Pieniawa.

8. Szczawnica, woj. małopolskie; 8 proc. głosów

Poza wszystkimi innymi atrakcjami, Szczawnica to doskonałe miejsce dla osób lubiących aktywny wypoczynek. Z uzdrowiska można ruszyć w Pieniny, płynąć Dunajcem na flisackiej tratwie lub udać się na szlaki Beskidu Sądeckiego.

9. Szczawnio-Zdrój, woj. dolnośląskie; 7,2 proc. głosów

Miejscowość u stóp Gór Wałbrzyskich słynie przede wszystkim z pięknej, zabytkowej pijalni wód mineralnych. Spacerując po tym pawilonie, można się poczuć jak w czasach księżnej Daisy.

10. Kudowa-Zdrój, woj. dolnośląskie; 6,7 proc. głosów

Kudowa oferuje oryginalne atrakcje, jak słynna Kaplica Cza-szek i Szlak Glinianych Zawodów.

WARTO WIEDZIEĆ

Kiedy na SOR?

Znaczne odchylenia w pomiarach ciśnienia krwi – zarówno zbyt wysokie, jak i zbyt niskie wyniki – mogą stanowić zagrożenie życia i wymagają pilnej konsultacji lekarskiej. Niezwłocznie skontaktuj się z lekarzem lub pogotowiem, jeśli wystąpią takie objawy jak: ● ból lub uczucie ucisku w klatce piersiowej ● trudności z oddychaniem ● omdlenie lub utrata przytomności ● objawy udaru (osłabienie jednej strony ciała lub twarzy, zaburzenia mowy, dezorientacja).

DROBNE

Nieruchomości

LOKALE UŻYTKOWE - DO WYNAJĘCIA

Zakład Gospodarki Mieszkaniowej ogłasza przetarg ustny – licytowany na wynajem lokali użytkowych m.in. w pawilonie przy ul. Gagarina 152, obiektów fortecznych, garaży murowanych i terenów pod garaże przenośne będących własnością Gminy Miasta Toruń, którymi gospodaruje ZGM w Toruniu, który odbędzie się w dniu 5.11.2025 r. Bliższe informacje dot. przetargu dostępne są na naszej stronie internetowej www.zgm.torun.pl oraz Biurze Obsługi Lokali Użytkowych w siedzibie ZGM przy ul. Młodzieżowej 31 (pok. 102), tel. (56) 65 77 530, 65 77 501

Usługi

BUDOWLANO-REMONTOWE

GLADŹ, malowanie, płytki 515746722

MALOWANIE mieszkań. 509-559-008

MALOWANIE, remonty. 502141457

KOMPUTEROWE

514-042-236. Informatyk z dojazdem.

PORZĄDKOWE

DYWANY, tapicerki, okna.
Czyszczenie "Kärcher" 697-628-925

Rolnicze

MASZYNY ROLNICZE

KUPIĘ ciągniki, przyczepy, maszyny rolne. Tel. 535135507.

ibo TWOJE DOMOWE BIURO OGŁOSZEŃ

Ogłoszenia drobne w Twojej gazecie przez Internetowe Biuro Ogłoszeń.

Bez wychodzenia z domu.

ibo.polskapress.pl

Kondolencje i nekrologi w Twojej gazecie przez Internetowe Biuro Ogłoszeń, bez wychodzenia z domu

Tutaj zlecisz ogłoszenie **ibo.polskapress.pl**

„ALPA”
Zakład i Dom Pogrzebowy

Nowa Główna Siedziba:
Toruń: ul. M. C. Skłodowskiej 41
ul. Podgórna 16
ul. Okólna 30

tel. 56/62-226-59
fax 56/66-11-239

CAŁĄ DOBĘ www.alpa.com.pl

- Transport ciała na terenie kraju i Europy;
- Załatwianie formalności pogrzebowych;
- Kremacje, ekshumacje;
- Odzież i dewocjonalia
- Wieńce i wiązanki
- Sprzedaż nagrobków;
- Możliwość wyboru kolorystyki strojów żałobników;
- Z szacunkiem i zaangażowaniem spełniamy ostatnią posługę.

Informacja o nieruchomości stanowiącej własność Gminy Miasta Toruń, przeznaczonej do oddania w użyczenie

Wydział Gospodarki Nieruchomościami Urzędu Miasta Torunia informuje, iż w siedzibie Wydziału przy ul. Grudziądzkiej 126b (II piętro) został wywieszony na okres 21 dni wykaz dla nieruchomości zabudowanej budynkiem Dworu Mieszczańskiego, stanowiącej własność Gminy Miasta Toruń, położonej przy ul. Podmurnej 4, oznaczonej jako działka geod. nr 128/1 o pow. 0,0912 ha, przeznaczonej na prowadzenie działalności w zakresie zarządzania i koordynacji rozwoju turystyki Torunia.

- Użyczenie ww. nieruchomości nastąpi na czas oznaczony 10 lat.

WÓJT GMINY LUBICZ

podaje do publicznej wiadomości,

że w dniu 8.10.2025 r., na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Gminy w Lubiczu Dolnym przy ul. Toruńskiej 21 oraz w BIP urzędu został wywieszony i opublikowany wykaz nieruchomości obejmujący nieruchomość przeznaczoną do najmu, położoną w Lubiczu Górnym.

Z głębokim smutkiem i żalem przyjęliśmy wiadomość o śmierci

Tadeusza Januszewskiego

Członka Rady Nadzorczej
Spółdzielni Mieszkaniowej Rubinkowo

Rodzinie i Bliskim składamy wyrazy szczerego współczucia

Rada Nadzorcza, Zarząd i pracownicy
Spółdzielni Mieszkaniowej Rubinkowo

Urząd Miasta Torunia
– Biuro Miejskiego Konserwatora Zabytków – informuje,

że do **dnia 30 listopada 2025 r.** (ostatni dzień naboru przypada w dniu wolnym od pracy, z związku z czym wnioski będą przyjmowane do dnia 1.12.2025 r.) przyjmuje wnioski o dotacje na prace konserwatorskie, restauratorskie lub roboty budowlane przy zabytku wpisanym do rejestru zabytków lub znajdującym się w gminnej ewidencji zabytków położonym na terenie Gminy Miasta Toruń, które mają być wykonane w roku 2026. Wnioskodawca może złożyć w danym naborze tylko jeden wniosek na prace lub roboty przy pojedynczym zabytku.

Formularze wniosków można pobrać na Biuletynie Informacji Publicznej Urzędu Miasta Torunia w zakładce „Dotacje, stypendia, aktywność obywatelska” oraz w Biurze Miejskiego Konserwatora Zabytków w Toruniu przy ul. Podmurnej 2/2a, tel. 56 611 87 95.

Kompletne wnioski wraz z wymaganymi załącznikami należy składać w siedzibie Biura Miejskiego Konserwatora Zabytków w Toruniu, ul. Podmurna 2/2a lub w Punkcie Informacyjnym Urzędu Miasta Torunia w formie papierowej – osobiście lub przesyłać pocztą (o dacie złożenie wniosku decyduje data wpływu do Urzędu Miasta Torunia).

Zleć nekrologi, ogłoszenia drobne, życzenia

Biuro ogłoszeń Nowości Dziennika Toruńskiego:
Toruń, czynne: pn.-pt. 8-16
ul Grudziądzka 46-48, tel. 606 537 137
e-mail: lukasz.kopanski@polskapress.pl

Moc probiotyków

Ponad 60 lat badań nad probiotykami pozwoliło lepiej poznać rolę, jaką odgrywają w naszym organizmie. Dzięki nim możemy bowiem nie tylko odbudować mikroflorę jelitową po antybiotykoterapii. Mają one znaczenie również w walce z otyłością, zespołem jelita wrażliwego czy nietolerancją laktozy. Naturalne prebiotyki dostarczamy do naszego organizmu spożywając m.in.:

- ▶ czosnek, cebulę, pory, szparagi, cykorię, banany,
- ▶ naturalną kapustę kiszoną, ogórki kiszone,
- ▶ kefir, jogurt naturalny,
- ▶ zakwas buraczany, zakwas chlebowy.



Odporne na działanie enzymów trawiennych i kwasu żołądkowego działają dopiero tam, gdzie powinny - czyli w jelitach.

Zadbaj o swoją odporność

▶▶ Probiotyki, prebiotyki, synbiotyki - co najlepiej wybrać, by cieszyć się dobrym zdrowiem?

Joanna Jankowiak

Coraz większe znaczenie przykładamy do profilaktyki. Nieocenione w niej miejsce zajmują probiotyki. Początkowo stosowane tylko dla odbudowy flory bakteryjnej przy antybiotykoterapii, zajmują coraz ważniejsze miejsce w codziennej walce o odporność.

Probiotyki to tak naprawdę użyteczne dla naszego organizmu bakterie, które wpływają na mikroflorę

w przewodzie pokarmowym. Pomagają one utrzymać równowagę między patogenami a bakteriami, koniecznymi do prawidłowego funkcjonowania organizmu.

Dodatkowe korzyści

Jak się okazuje, probiotyki mają także znaczenie w przypadku procesu wchłaniania cholesterolu i glukozy. Wpływają również na regulację ciśnienia tętniczego krwi. Co ciekawe, ich wpływ na układ immunologiczny nie ogranicza się tylko do walki z wirusami i bakteriami. Probiotyki hamują bowiem

reakcje autoagresywne i alergiczne w naszym organizmie. Chociaż uważa się je za bezpieczny środek wspomagania odporności, ich podawanie, np. noworodkom, osobom ciężko chorym, lepiej skonsultować z lekarzem.

Prebiotyki

Nieco innego rodzaju wsparcie dają nam prebiotyki. Można je stosować jako alternatywę, bądź wsparcie dla probiotyków.

Są to nietrawienne składniki pokarmu. Ich wprowadzenie do organizmu stymuluje wzrost i/lub aktywność mi-

kroorganizmów w przewodzie pokarmowym, skutkując poprawą zdrowia.

Prebiotykami są np. nietrawiona skrobia, polisacharydy (pektyny, guma guarowa, owsiana) i oligosacharydy. Ich spożywanie reguluje m.in. działanie enzymów wątrobowych, stymuluje układ odpornościowy (zwiększenie produkcji limfocytów i leukocytów), zwiększa przyswajalność wapna z jelit.

Synbiotyki

Rynek farmaceutyczny oferuje również preparaty łączące wyżej wspomniane właści-

wości probiotyków i prebiotyków. Posiadają one odpowiednią kombinację obu tych składników.

Najczęściej w synbiotykach wykorzystuje się prebiotyki, które stanowią selektywne podłoże dla wzrostu probiotyku. Dzięki temu przewód pokarmowy wspomagany jest w stworzeniu środowiska o przyjaznym dla danego szczepu bakterii pH. Poprawia ono przeżywalność mikroorganizmów, stymuluje ich wzrost.

Synbiotyk jest więc przykładem kompleksowego działania w służbie odporności.©

REKLAMA 0011407839

PRYWATNA SPECJALISTYCZNA
PRAKTYKA LEKARSKA

**GABINET
PSYCHIATRYCZNY**
ARKADIUSZ SZMAŃDA
87-100 Toruń,
ul. Stefana Srebrnego 1
rejestracja
tel. 56 62 10 811, 516 138 555
wizyty domowe 601 959 392

AUTOREKLAMA

 **strefa
EDUKACJI**

**Edukacja
w najwyższym stopniu**
stronaedukacji.pl

AUTOPROMOCJA 009500638

Strefa Biznesu

**NAJWIĘKSZY
REGIONALIZOWANY
SERWIS GOSPODARCZY
W POLSCE**

- ✓ Sprawdzone informacje gospodarcze ze świata, z Polski i z Twojego regionu
- ✓ Porady dla małych i średnich przedsiębiorstw
- ✓ Baza komunikatów i przetargów



www.strefabiznesu.pl

AUTOREKLAMA

**strona
zdrowia**

Czytaj dla zdrowia

stronazdrowia.pl

REKLAMA 0011396030

Firma SPRZEDA

lokal użytkowy w Bydgoszczy
(udział w nieruchomości).

znajdujący się na szóstym piętrze budynku usługowo-biurowego (budynek Sanitasu). Biurowiec położony tuż przy dworcu PKP.

Tel. 510 026 836

REKLAMA 0011391528

REZONANS MAGNETYCZNY

7 DNI W TYGODNIU

ODPŁATNIE I W RAMACH UMOWY Z NFZ

„TOMOGRAF”

Rejestracja badań odpłatnych:
601 261 986, 22 276 24 40

ul. Kościuszki 71, Toruń

rejestracja@tomograf.torun.pl www.tomograf.torun.pl

REKLAMA 0011416557

 **SKLEPY
MEDYCZNE**

Inowrocław
UL. ANDRZEJA 15 - TEL. 52 353-22-15
UL. POZNAŃSKA 97 (SZPITAL) - TEL. 52 354-53-94

Bydgoszcz
UL. KONOPNA 22 - TEL. 52 345-43-97

Toruń
UL. FAŁATA 92 - TEL. 56 661-69-16
UL. ANDERSA 72 - TEL. 56 475-60-55

Zapraszamy

SCE „Flandria” Spółdzielnia Europejska z o.o. WWW.SKLEP.FLANDRIA.PL

REALIZUJEMY
WNIOSKI
NFZ



Tak naprawdę człowiek jest sam w swoim życiu



Katarzyna Figura w „Pytaniu na śniadanie” o tym, że jej dzieci dorosły i zaczęły samodzielne życie Fot. Anna Kaczmarz

Z ŻYCIA GWIAZD

Sebastian Karpiel-Bułecka pokazał dzieciom góry
Lider muzycznego zespołu Zakopower i Paulina Krupińska wychowują dwoje dzieci.

Piosenkarz wykorzystał wolną niedzielę, by pokazać im górskie szlaki. Na Instagramie Karpiela-Bułecki znalazły się zdjęcia z rodzinnej wyprawy. „Taka to była niedziela. Nie ma to jak w Kościelisku”.

Agnieszka Hyży odpoczywała za granicą

Prezenterka opublikowała na Instagramie fotografie z rodzinnych wakacji w ciepłych krajach, z udziałem 12-letniej córki Marty, która wzrostem prawie dogoniła mamę. „Sen nocy paźdzernikowej. Mama i córka. Patrzę na nią... na moją małą, coraz większą!” – podpisała Hyży relację.

Katarzyna Skrzynecka jest dużą szczęściarą

Aktorka odwiedziła niedawno „Dzień dobry TVN” wraz ze swoją 13-letnią córką Aliką. Pretekstem była rozmowa o wspieraniu pasji nastoletnich dzieci. Okazało się, że Alika ma bujną wyobraźnię przestrzenną i tworzy pomyślowe projekty plastyczne. – Myślę, że jestem dużą szczęściarą, bo Alisi charakter jest bezkonfliktowy i jakimś cudem omijamy tzw. trudny wiek buntu. Myślę, że mamy pod tym względem obydwie bardzo podobne charaktery – powiedziała aktorka. (GZL) Fot. Anna Kaczmarz



W TELEWIZJI



Pociągiem przez starożytny Egipt

BBC Earth, 17:35
Profesor antropologii Alice Roberts odkrywa sekrety jednej z najstarszych cywilizacji. I robi to w nietypowy sposób: poruszając się pociągami. Przygodę rozpoczyna od poszukiwania śladów Kleopatry w Aleksandrii.

Sługi boże

Kino Polska, 20:00
Młoda Niemka rzuca się z wieży kościoła. Prowadzący śledztwo komisarz Warski (Bartłomiej Topa) nie jest zachwycony, kiedy do sprawy zostaje przydzielona policjantka Ana Wittesch (Julia Kijowska). Wkrótce przybywa także wysłannik Banku Watykańskiego, dr. Kuntz. Co łączy samobójstwo studentki, śledztwo Any i przyjazd Kuntza?

Filip

TVP Kultura, 20:00
Frankfurt 1943 rok. Filip (Eryk Kulm), będąc w sercu nazistowskich Niemiec, ukrywa żydowskie pochodzenie i beztrudnie korzysta z uroków życia. Jednak gdy wojna zaczyna zbierać krwawe żniwo wśród najbliższych mu osób, ten misternie zbudowany świat, który go otacza, rozpływa się jak domek z kart.

Czas – podróż przez tysiąclecia

TVP Historia, 20:05
Autorzy pokazują, jak zmieniło się ludzkie postrzeganie i mierzenie czasu oraz jak różne narody, kultury i przekonania zmieniały nasze interpretacje czasu.

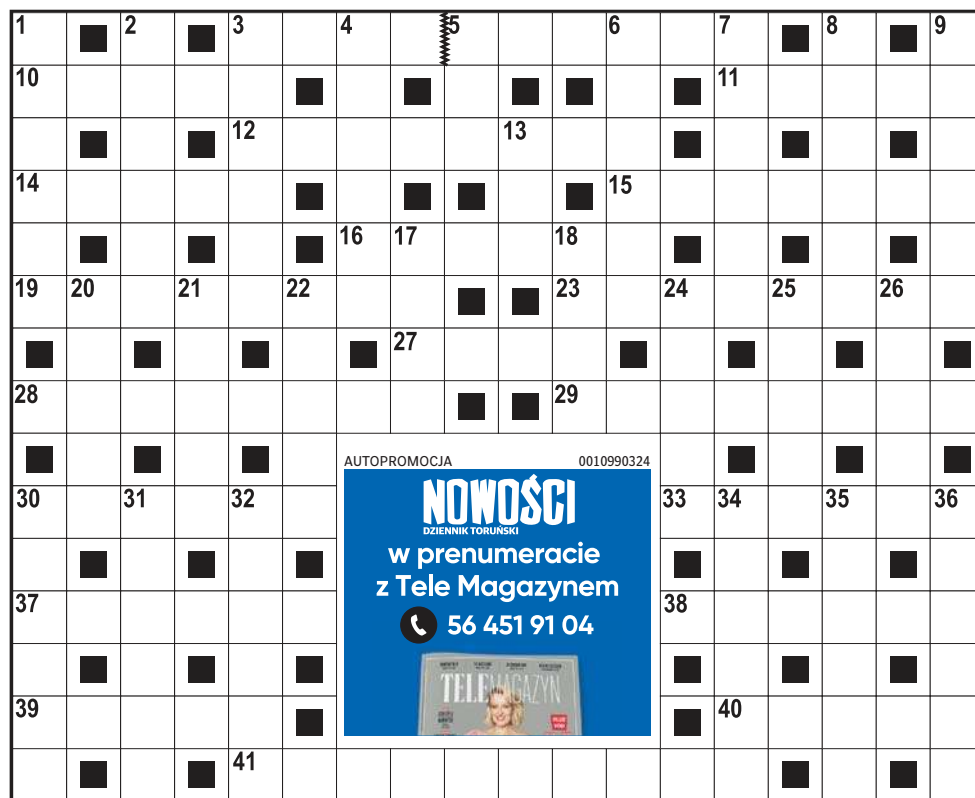
KRZYŻÓWKA NR 163

Poziomo:

- 3) druga pod względem wielkości wyspa świata,
10) alkaloid w liściach herbaty,
11) używka w krajach tropikalnych,
12) Księżyca dla Ziemi,
14) polarne zjawisko na niebie,
15) obejmuje locję i nawigację,
16) mityczni greccy bohaterowie,
19) mieszanina związków chemicznych,
23) miasto w Afganistanie jak wiązanie przy narcie,
27) ... Ono, żona Johna Lennona,
28) zwolennik jednej partii,
29) żartobliwie o świętoszku,
30) mebel dla urzędnika,
33) drąg z hakiem, obracak,
37) amator hucznej zabawy, birbant,
38) wybryk chuligana, wyskok,
39) kablów lub telewizyjny,
40) tkanina z wełny zgrzebnej,
41) średniowieczny kronikarz,

Pionowo:

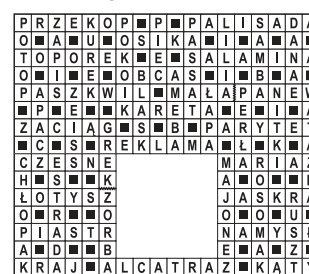
- 1) oddarty kawałek materiału,
2) pióra i puch pokrywające ptaka,
3) trzonek narzędzia, rączka,
4) serial telewizyjny z rolą Leszka Lichoty,
5) barwny kuzyn wróbla,
6) serial komediowy z Franią Maj,
7) wyrażenie bez sensu, bzdura,
8) pomieszczenie pod dachem,
9) świeci najjaśniej w gwiazdozbiórze Orła,
13) sztuczny język międzynarodowy,



- dowy,
17) specjalista od moralności,
18) nie pion i nie poziom,
20) puszki rogowe krasuli,
21) ... Polk, aktor z serialu „Ojciec Mateusz”,
22) skrzyżowanie o ruchu okrężnym,
24) wykonuje podwodne prace,
25) stolica Jordanii ze świątynią Herkulesa,

- 26) imię Lipnickiej, polskiej piosenkarki,
30) potocznie o prasie podziemnej,
31) mieszkańcy Taszkentu,
32) podobny do galaretki,
34) cienki płat blachy,
35) jednokołowy wózek na budowie,
36) przestrzeń pozaziemska, wszechświat.

ROZWIĄZANIE NR 162



HOROSKOP

Wodnik (20.01 - 18.02)

Odważnie podejmuj decyzję. Horoskop dzienny wróży, że intuicja będzie Ci sprzyjać. Korzystaj z tego, ale unikaj pośpiechu i gniewu.

Ryby (19.02 - 20.03)

Spokój okaże się Twoją siłą. Nie daj się sprowokować. Horoskop na dziś zapowiada, że wieczorem czeka Cię miłe zaskoczenie...

Baran (21.03 - 19.04)

Wiele się wokół Ciebie wydarzy. Horoskop dzienny na środę radzi słuchać uważnie innych ludzi. Między wierszami padną ważne słowa.

Byk (20.04 - 20.05)

Domowe sprawy wysuną się na pierwszy plan. Horoskop dzienny zapowiada, że wzruszenie przyniesie Ci wewnętrzny spokój oraz ulgę.

Bliźnięta (21.05 - 21.06)

Zaufaj sobie. Ktoś doceni Twoje starania. Horoskop na dziś zapowiada, że możesz zabłysnąć – pozwól sobie na większą odwagę.

Rak (22.06 - 22.07)

Szczegóły będą miały dzisiaj znaczenie. Nie lekceważ intuicji. Horoskop dzienny na środę mówi, że wskaże Ci właściwy kierunek.

Lew (23.07 - 22.08)

Znajdź równowagę między sercem a rozsądkiem. Horoskop dzienny zapowiada, że ktoś bliski będzie potrzebował Twojego zrozumienia.

Panna (23.08 - 22.09)

Przeszłość zapuka do Twoich drzwi. Zmierz się z nią spokojnie. Horoskop na dziś wróży, że nowe początki nadejdą szybciej, niż sądzisz.

Waga (23.09 - 22.10)

Energia będzie Cię rozpierać! Zrób coś spontanicznego, ale horoskop dzienny na środę radzi także pamiętać o złożonej obietnicy.

Skorpion (23.10 - 21.11)

Cierpliwość zaprocentuje. Nie trać wiary w siebie. Horoskop dzienny wyraźnie zapowiada, że Twoje starania już wkrótce dadzą owoce.

Strzelec (22.11 - 21.12)

Pomysł, który narodzi się w Twojej głowie, może odmienić przyszłość. Horoskop na dziś to wskazówka, by zapisać go, zanim uleci z myśli. **Koziorożec (22.12 - 19.01)** Uczucia będą dominować. Nie bój się mówić, co czujesz. Horoskop dzienny na środę wróży, że szczerość zbliży Cię do właściwej osoby.

PIŁKA NOŻNA SZLAGIEREM W DZISIEJSZYCH MECZACH W LIDZE MISTRZÓW BĘDZIE STARCIE W STOLICY HISZPANII

Hit w Madrycie i szansa Polaków

Bartosz Głab
redakcja@polskapress.pl

Dzisiaj absolutnym hitem w 3. kolejce fazy ligowej Ligi Mistrzów będzie starcie Real Madryt - Juventus FC.

Ponadto rewelacyjnie spisujący się azerski Karabach Agdam z polskim bramkarzem zagra w hiszpańskim Bilbao, a Atalanta Bergamo o godz. 21.00 rozpocznie swoje spotkanie z czeską Slavią Praga. Nicola Zalewski po kontuzji uda, której nabawił się jeszcze we wrześniu, w ostatni weekend wrócił już do kadry meczowej ekipy z Serie A i najprawdopodobniej w środowy wieczór również znajdzie się wśród rezerwowych. Czy Polak dostanie szansę gry w drugiej połowie? W dużej mierze będzie to zależać od wyniku spotkania w Bergamo.

Z polskiej perspektywy ciekawie będzie już o godz. 18.45, bo właśnie wtedy rozpocznie się mecz Athletic Bilbao - Karabach Agdam. Zespół z Azerbejdżanu po dwóch kolejkach niespodziewanie ma na swoim koncie komplet punktów i tylko 2 stracone gole. Sporą zasługę w tym ma polski bramkarz Mateusz Kochalski, którego Michał Probiez dwukrotnie powoływał do reprezentacji Polski, a ostatnio w mediach pojawiały się informacje o zainteresowaniu Polakiem ze

strony niemieckiej Borussii Dortmund.

Zostając przy polskich wątkach, włoska Atalanta Bergamo o godz. 21.00 rozpocznie swoje spotkanie z czeską Slavią Praga. Nicola Zalewski po kontuzji uda, której nabawił się jeszcze we wrześniu, w ostatni weekend wrócił już do kadry meczowej ekipy z Serie A i najprawdopodobniej w środowy wieczór również znajdzie się wśród rezerwowych. Czy Polak dostanie szansę gry w drugiej połowie? W dużej mierze będzie to zależać od wyniku spotkania w Bergamo.

Hitem dzisiejszych meczów w Lidze Mistrzów będzie natomiast starcie w stolicy Hiszpanii, gdzie Real Madryt podejmie Juventus FC. Specjalizująca się w tych rozgrywkach ekipa Królewskich, poza wpadką z Atletico Madryt, zarówno w lidze, jak i w Europie, idzie jak burza. Natomiast Stara Dama przechodzi ostatnio przez spory kryzys. Ekipa ze stolicy Piemontu w ostatnich sześciu spotkaniach zano-



Specjalizująca się w rozgrywkach Ligi Mistrzów ekipa Królewskich, poza wpadką z Atletico Madryt, zarówno w lidze, jak i w Europie, dotąd idzie jak burza

towała pięć remisów i porażkę. Bardzo ciekawie może być również we Frankfurcie, gdzie tamtejszy Eintracht zmierzy się z angielskim Liverpooliem. Pierwsi nie wygrali trzech ostatnich meczów, natomiast

The Reds mają na swoim koncie cztery porażki z rzędu. To największy kryzys, odkąd drużynę przejął Arne Slot. Wynik spotkania we Frankfurcie wydaje się wielką niewiadomą. Niestety wszystkie środowe

spotkania Ligi Mistrzów będzie można oglądać wyłącznie na płatnych kanałach z oferty Canal+ zarówno w telewizji, jak i w internecie. TVP Sport pokazało wtorkowy mecz Arsenal FC - Atletico Madryt. ©©

Środowe mecze 3. kolejki fazy ligowej Ligi Mistrzów:

godz. 18.45 Athletic Bilbao - Karabach Agdam
Transmisja: Canal+ Extra 2
Komentarz: Piotr Laboga, Jakub Kręcidło
godz. 18.45 Galatasaray Stambuł - FK Bodo Glimt
Transmisja: Canal+ Extra 3
Komentarz: Szymon Przedpełski, Michał Żyro
godz. 21.00 Real Madryt - Juventus FC
Transmisja: Canal+ Extra 1
Komentarz: Michał Mitrut, Tomasz Lipiński
godz. 21.00 Eintracht Frankfurt - Liverpool FC
Transmisja: Canal+ Extra 2
Komentarz: Przemysław Pelka, Michał Gutka
godz. 21.00 Bayern Monachium - Club Brugge
Transmisja: Canal+ Extra 3
Komentarz: Kamil Kania, Michał Trela
godz. 21.00 AS Monaco - Tottenham Hotspur
Transmisja: Canal+ Extra 5
Komentarz: Rafał Dębiński, Rafał Nahorny
godz. 21.00 Sporting Lizbona - Olympique Marsylia
Transmisja: Canal+ Extra 6
Komentarz: Adam Zakrzewski, Michał Bojanowski
godz. 21.00 Atalanta Bergamo - Slavia Praga
Transmisja: Canal+ Extra 7
Komentarz: Żelazna Żyżyńska, Leszek Orłowski
godz. 21.00 Chelsea FC - Ajax Amsterdam
Transmisja: Canal+ 360
Komentarz: Krzysztof Marciniak, Adam Szala

Maroko to już potęga światowego futbolu, ma złoto mundialu U-20

Jaromir Kruk
redakcja@polskapress.pl

PIŁKA NOŻNA. W 2005 roku Argentyna, z Leo Messim w składzie, po raz piąty w historii sięgnęła po mistrzostwo świata U-20, a za rewelację turnieju uznano Maroko, które zajęło czwartą lokatę.

Marokańczycy 20 lat czekali na powrót do tej imprezy, a jadąc na nią do Chile, nie ukrywali swoich dużych ambicji. Z Albicelestes, którzy czekają na złoto 18 lat, spotkali się w finale w Santiago.

Na boiskach Chile za jednego z głównych faworytów do triumfu uchodzili Argentyńczycy, podrażnieni „tylko” drugim miejscem w tegorocznym kontynentalnym czempionacie. W nim dali się wyprzedzić Brazylii, którą rozgromili w pierwszej rundzie 6:0.

Naszpikowany wschodzącymi gwiazdami futbolu zespół Diego Placente (jako zawodnik - mistrz świata U20 1997) pogubił się w grupie finałowej, dał sobie w głupi sposób wydrzeć wygraną z Canarinhos (1:1, mimo prowadzenia) i gdy potrzebował wysokiego zwycięstwa z Paragwajem uległ sensacyjnie niżej notowanemu rywalowi 2:3.



Zespół Ouahbiego w grupie w Chile pokonał Hiszpanię i Brazylię, potem wyeliminował Koreę Południową, USA, w półfinale po karnych Francję, a w finale Argentynę 2:0

Argentyna z nieobecnymi na mundialu w Chile Franco Mastantuono (dziś Real Madryt) i Claudio Echeverrim (Bayer Leverkusen, na wypożyczeniu z Manchesteru City) nie poradziła sobie z rolą murowanego faworyta. Już bez tych dwóch wschodzących gwiazd światowego futbolu miało się to powtórzyć parę miesięcy później.

Seniorzy Albicelestes w ostatnich latach kolekcjonują trofea - w 2022 sięgnęli po mistrzostwo świata, dwa razy wygrali Copa

America (2020, 2024) i dołożyli do tego Finalissima (3:0 z Włochami).

Po seniorskim mundialu w Katarze Achraf Hakimi, czołowy prawy obrońca świata, gwiazda Paris SG, był szczęśliwy z udanego startu Lwów Atlasu, zwyciężonego miejscem tuż za podium, ale nie ukrywał, że apetyt Marokańczyków rośnie.

Kraj stawia na futbol, na szkolenie, czołowe kluby mogą się pochwalić znakomitymi aka-

demi, wielu zawodników szkoli się w najmniejszych europejskich ligach.

- Chcę być mistrzem świata - mówi Hakimi, mając na myśli seniorski futbol. W międzyczasie zapisał się w kronikach, sięgając z olimpijską kadrą po brąz na IO 2024 we Francji. Lwy Atlasu postawiły się w półfinale Hiszpanom, w grupie pokonały Argentynę, w ćwierćfinale USA aż 4:0, a w boju o brąz Egipt 6:0.

Hakimi nie narzekał na zmęczenie, zasuwał jak maszyna

i cieszył się jak dziecko z medalem. Minął rok i świętował awans do finałów Mistrzostw Świata 2026 w imponującym stylu, a już w trakcie mundialu U-20 w Chile z drużyną narodową pobił rekord - 16 zwycięstw z kolei (7 w eliminacjach MŚ, 6 w eliminacjach Pucharu Narodów Afryki, 3 w grach towarzyskich), a tę serię można jeszcze powiększyć. Na ostatnim zgrupowaniu zawodnicy Walid Regragui kibicowali już wspólnie ekipie U-20, która zadziwiła w Chile. Mohamed Ouahbi trenerki wyuczył się w Anderlechtie Bruksela, zarządzał nawet akademią Fiołków i bez wahania skorzystał z oferty z Maroka, kraju swoich przodków.

Spadła na niego krytyka po „zaledwie” wicemistrzostwie Pucharu Narodów Afryki U-20 2025 (w finale z RPA 0:1), ale na tym turnieju doszłifował wiele kwestii i do Chile jego zespół udał się fantastycznie przygotowany i zmotywowany. W składzie Marokańczycy mieli zawodników z klubów m.in. angielskich, francuskich, włoskich, hiszpańskich, portugalskich, holenderskich.

- Gdy my w 1983 roku ogrywaliśmy Wybrzeże Kości Słoniowej na mundialu w Meksyku Afryka wyróżniała się siłą fi-

zyczną, widać było potencjał u zawodników, ale jeszcze panował chaos. Teraz w Maroku jest technika, organizacja, tak zwany team spirit - mówi Roman Gruszecki, brązowy medalista MŚ U-20 1983, wtedy piłkarz Stali Mielec, dziś trener Pogoni Staszów, wnikliwy obserwator młodzieżowych mundialów.

Zespół Ouahbiego w grupie w Chile pokonał Hiszpanię i Brazylię, potem wyeliminował Koreę Południową, USA, w półfinale po karnych Francję, wykreował gwiazdy, ale dwie największe - napastnik Yassir Zabiri (Famalicao) i skrzydłowy Othmane Maamma (Watford) największy popis dały z Argentyną, przytłoczoną presją. Po dwóch trafieniach Zabiriego po 29 minutach Maroko prowadziło 2:0, a wynik się już nie zmienił.

Oscar Dertycja w Argentynie, potem to przełożyli na rywalizację seniorów. Dwaj najlepsi piłkarze MŚ U-20 w Chile - Maamma i Zabiri nie są bez szans pójść w ślady Hakimiego, Bono, El Nesryi, a może i z nimi razem zdobędą dla Maroka medal najważniejszego mundialu. Na razie jednak ich kraj szaleje ze szczęścia i czeka na Puchar Narodów Afryki 2025 zaplanowany na grudzień i styczeń w... Maroku. ©©

SPORT

www.sportowy24.pl

Wielki faworyt w Hali Mistrzów. Anwil musi pokazać swoją siłę

Joachim Przybył
joachim.przybyl@polskapress.pl

KOSZYKÓWKA. Anwil Włocławek w drugiej kolejce FIBA Europe Cup zmierzy się we własnej hali z jednym z głównych faworytów rozgrywek, PAOK Saloniki.

Włocławianie rozpoczęli rozgrywki FIBA Europe Cup od rozczarowującej porażki w Brunszliku po dogrywce. Rozczarowującej, bo rywal był w dołku i nic wielkiego w tym meczu nie pokazał.

Teraz już nie ma miejsca na błędy. Pewny awans do drugiego etapu mają jedynie zwycięzcy grup oraz połowa drużyn z drugich miejsc i tu będzie decydował bilans. Jak pokazuje doświadczenie, trzeba do tego łączyć przynajmniej cztery wygrane w sześciu meczach. To oznacza, że zwycięstwo z greckim zespołem jest niemal na wagę złota.

We Włocławku humory są nieco lepsze po pewnym zwycięstwie ligowym z MKS Dąbrowa Górnicza.

- Męskie rozmowy odbyły się po meczu z Arką Gdynia. Mieliliśmy konkretne spotkanie, na którym powiedzieliśmy sobie kilka mocnych słów, wymieniliśmy się spostrzeżeniami,

każdy mógł się wypowiedzieć - zdradził trener Grzegorz Kożan. - W Brunszliku zawodnicy pokazali już dużo więcej dobrej energii. Bardzo mocno walczyliśmy o zwycięstwo. Mieliliśmy wszystko w swoich rękach, ale niestety do Włocławka wróciliśmy na tarczy. Przegrana jednym punktem była bardzo bolesna - dodał szkoleniowiec.

Najbliższy rywal - PAOK Saloniki - to szósty zespół ligi greckiej poprzedniego sezonu i jednocześnie finalista FIBA Europe Cup, w finałowym dwumeczu okazał się słabszy o pięć punktów od hiszpańskiego Bilbao. Nowy europejski sezon rozpoczął od domowego zwycięstwa z kosowską Trepcą 85:74.

W barwach greckiej drużyny (bilans w lidze 2-1, w ostatniej kolejce pokonał Promitheas, pogromcę Legii w BCL) zobaczymy m.in. skrzydłowego Clevelanda Melvina, który pięć sezonów spędził w Dąbrowie Górniczej, Szczecinie i Lublinie. Sezon w Stargardzie zaliczył rozgrywający Stephen Brown, a kolejni kluczowi gracze to obrońca KJ Jackson i doświadczony Litwin Tomas Dimsa.

Początek meczu w Hali Mistrzów w środę o godz. 20.45. Transmisja w TVP Sport.



Dla koszykarzy Anwila ewentualne zwycięstwo z greckim zespołem może być niemal na wagę złota

TRIATHLON

Trwają zapisy - Bydgoszcz i Żnin czekają

Rozpoczęły się zapisy na triathlonowe zawody w Bydgoszczy (11 i 12 lipca 2026) i Żninie (9 sierpnia 2026). Nad Brdą uczestnicy mają do wyboru cztery dystanse (Super Sprint, 1/8, 1/4 i 1/2), a oprócz startów indywidualnych, można też zgłosić sztafetę, czyli ukończyć triathlon w 3-osobowym zespole. W stolicy Pałuk wystartować można w 1/8, 1/4 i 1/2. Formularze zapisów dostępne są na stronach bydgoszcztriathlon.pl i www.znintriathlon.pl



FOT. MAT. PRASOWE

TENIS STOŁOWY

Ścinali skrzaci

Oliwier Ilcewicz (Krajna Sępólno Krajeńskie) i Nadia Nowaczek (LUKS Chełmno) wygrali w pierwszym wojewódzkim turnieju klasyfikacyjnym skrzatów (ur. 2017-2019), rozegranym w Chełmnie.

KRÓTKO



FOT. MAT. ORGANIZATORA

SPORT SZKOLNY

Liga szachowa z kolejnym rekordem frekwencji

132 osoby pojawiły się w Szkole Podstawowej im. Janusza Korczaka w Byławiu, by wziąć udział w 3. turnieju Międzyszkolnej Ligi Szachowej. Uczestników przyjął dyrektor Roman Chmara oraz Stowarzyszenie „Dobrze, że Jesteś” przy szkole w Byławiu. Nad całością czuwała nauczycielka Marzena Kosek, ze wsparciem Iwony Pik. Organizatorem ligi jest Arkadiusz Matczyński, sędzią głównym turnieju był Mariusz Matczyński.

Wyniki

Przedškola i klasy 1-3 SP: 1. Antoni Plocharski z SP w Łubiance, 2. Igor Graczkowski z SP 15 w Bydgoszczy, 3. Sebastian Nowak z SP w Nowej Wsi oraz 1. Weronika Juckiewicz z SP Towarzystwa Salezjańskiego w Toruniu, 2. Hanna Grzeszkiewicz z SP w Łubiance, 3. Maja Kardach z SP Towarzystwa Salezjańskiego w Toruniu

Klasy 4-6 SP: 1. Hubert Guss z SP w Byławiu, 2. Mateusz Cherek z SP w Byławiu, 3. Stanisław Wachowicz z SP 15 w Bydgoszczy oraz 1. Hanna Wążyńska z SP 60 w Bydgoszczy, 2. Lena Kulczak z SP w Łubiance, 3. Maja Łępek z SP 1 w Tucholi

Klasy 7-8 SP i ponadpodstawowe: 1. Filip Pinchewski z VIII LO w Bydgoszczy, 2. Natan Andrianczyk z ZS Ekonomicznych w Toruniu, 3. Kacper Łysakowski z SP 24 w Toruniu oraz 1. Jie Yu z ZS Muzycznych w Toruniu, 2. Wiktoria Winiarska z LO w Wąbrzeźnie, 3. Maria Zaderecka z ZS Elektrycznych w Bydgoszczy

Open: 1. Damian Binger, 2. Łukasz Wachowicz, 3. Przemysław Kulczak oraz 1. Zofia Kulczyk (m)

LOTTO

PONIEDZIAŁEK, 20.10

Multi Multi, godz. 22.00

6, 9, 11, 13, 22, 28, 31, 35, 36, [39], 40, 42, 49, 50, 56, 60, 72, 73, 75, 77

Kaskada, godz. 22.00

1, 2, 3, 4, 5, 8, 16, 17, 20, 21, 22, 24

Mini Lotto

1, 6, 13, 27, 42

Ekstra Pensja

6, 12, 15, 16, 28 - 2

Ekstra Premia

5, 7, 9, 25, 35 - 3

WTOREK, 21.10

Multi Multi, godz. 14.00

13, 17, 20, 22, 26, 34, 41, 44, 47, 56, 58, 59, 61, 62, 63, 66, 67, 68, [73], 74

Kaskada, godz. 14.00

1, 5, 6, 8, 10, 13, 14, 15, 17, 18, 21, 23

Polonia zegna się z Tomaszem Bajerskim

Magdalena Zimna
magdalena.zimna@polskapress.pl

ŻUŻEL. Tomasz Bajerski nie będzie już prowadził bydgoskiej drużyny. Lada dzień poznamy nazwisko jego następcy.

To już oficjalnie koniec współpracy. - Po dwóch latach Tomasz Bajerski kończy swoją pracę w roli trenera Abramczyk Polonii Bydgoszcz. Dziękujemy za zaangażowanie w przygotowanie drużyny i jej prowadzenie. Życzymy powodzenia oraz wielu sukcesów w dalszej karierze trenerskiej - przekazał we wtorek bydgoski klub.

Takiej decyzji można się było spodziewać, bo drużyna prowadzona przez Bajerskiego, nie zrealizowała postawionego przed nią celu dwa lata z rzędu. Najpierw, na koniec sezonu 2024, Abramczyk Polonia przegrała w finale Metalkas 2. Ekstraligi z ROW Rybnik, mimo że w tym dwumeczu była zdecydowanym faworytem. Kilka punktami przegrała jednak pierwszy mecz na wyjeździe, a potem, niespodziewanie, nie odrobiła strat u siebie.

Zimą drużynę wzmocniono, ale znów się nie udało, bo w tym roku najpierw polonistów pokonała Unia Leszno (w finale Metalkas 2. Ekstraligi), a potem

w barażach lepsza okazała się Stal Gorzów. Żal było przede wszystkim tej pierwszej szansy - w konfrontacji z leszczyńskimi „Bykami” bydgoska drużyna na swoim torze prowadziła już nawet 14 punktami, ale fatalnie rozegrała końcówkę tamtego spotkania. W meczu padł remis, a bez zaliczki poloniści byli bez szans w rewanżu w Lesznie.

Polonia za rok znów chce walczyć o awans, ale już bez Bajerskiego. Lada dzień klub ogłosi nazwisko nowego trenera. Głównym kandydatem do objęcia tej posady jest Dariusz Śledź, który po sezonie pożegnał się z ekstrakligową Spartą Wrocław.



Tomasz Bajerski (w środku) nie będzie już prowadził bydgoskiej drużyny

Kibice nie weszli, klub komentuje

Magdalena Zimna
magdalena.zimna@polskapress.pl

PIŁKA NOŻNA. Bydgoski Zawisza wydał oświadczenie w sprawie wydarzeń z derby meczu. Z trybun nie obejrżeli go kibice Elany.

Derby Zawiszy z Elaną zakończyły się remisem 1:1 (0:1). Swoją drużynę z trybun dopingowali fani miejscowego klubu. Goście nie weszli na stadion. Miał to być „gest solidarności” z tymi, dla których zabrakło biletów na sektor przeznaczony dla toruńskich

kibiców (było ich więcej niż klub otrzymał biletów).

Do tych wydarzeń odniósł się Zawisza. - Klub dołożył wszelkich starań, by umożliwić kibicom drużyny gości udział w wydarzeniu - przekazali gospodarze, dodając, że odpowiednio wcześniej przekazali torunianom szczegółowe informacje dotyczące zasad sprzedaży biletów.

Kibicom Elany została przyznano 250 biletów, czyli 5 proc. z pierwotnie planowanej frekwencji wynoszącej 5000 osób. - Mimo późniejszej decyzji służb o obniżeniu limitu publiczności

do 4000 miejsc, nie tylko nie zmniejszono tej puli, ale ją zwiększył do 350 miejsc - przekazał Zawisza. - Komenda Miejska Policji w Bydgoszczy, kierownik ds. bezpieczeństwa Klubu oraz delegat PZPN obecni na stadionie jednogłośnie aprobowali możliwość wejścia kibiców drużyny gości na przeznaczony dla nich sektor. Odmowa wejścia na sektor gości była autonomiczną decyzją kibiców drużyny przyjezdnej. Decyzja ta zapadła niezależnie od działań i woli organizatora wydarzenia - zakończyli przedstawiciele Zawiszy.